

1929/14

463

III 218369

# NA STRAZ

## MIESIĘCZNIK

- ORGAN ŚLĄSKIEGO WOJEW. KOMITETU -  
WYCHOW. FIZYCZ. I PRZYPOMOŚĆ. WOJSK.





# The Henckel von Donnersmarck-Beuthen Estates, Limited

## **Tarnowskie Góry (Karluszwiec).**

Firma posiada zakłady przemysłowe, położone w siedmiu rozmaitych państwach Europy. — Najważniejsze przedsiębiorstwa położone są w Polsce, w Niemczech i Austrii.

### **ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W POLSCE.**

Zakłady przemysłowe położone w Polsce składają się z kopalń węgla kamiennego, zakładów wapiennych i fabryk chemicznych.

### **KOPALNIA RADZIONKÓW.**

Obszar pola górniczego obejmuje 23,857,00 m. kwadrat.	
2 szyby wyciągowe,	79 domów rodzinnych o około 475 mieszkaniach, dom nocleg. dla 600 osób, kantyna dla urzędników i robotników.
2 szyby powietrzne,	
załoga 1.300 osób,	
produkcja 2.500 t dziennie,	
i możliwość podniesienia prod. na 3.500 t dziennie.	

### **KONSUM GÓRNICZO-HUTNICZY.**

W pobliżu kopalni oraz wsi Radzionków znajdują się cztery składnice sprzedaży, które zaopatrują urzędników i robotników w wszelkie artykuły pierwszej potrzeby oraz artykuły spożywcze po przystępnych cenach.

### **ZAKŁADY WAPIENNE NAKŁO.**

Wapiennik Nakło wyrabia wysokowartościowe wapno, zawierające ponad 92% CaO o dużej wydajności dla celów budowlanych i przemysłowych oraz wapno nawozowe. Zakład posiada normalno- i wąskotorową bocznice kolejową i obejmuje 5 pieców wapiennych, wyrabiających miesięcznie 2 000 ton wapna kredowego i 300 ton wapna miałkowego. Trzy z tych pieców zbudowane są według systemu Rümforda, zaś dwa pozostałe są piecami warstwowymi, opalane gazem. Łomy wapienne są czynne zimą i latem, ponieważ są zaopatrzone w pneumatyczne młoty wietrzne.

### **FABRYKA CHEMICZNA W CZARNEJ HUCIE.**

Angielska Sp. Akc. „The Hugohütte Chemical Works Ltd.” Hugohütte Zakłady Chemiczne, Spółka Akcyjna. Spółka założ. została w marcu 1922 r. Przedsiębiorstwo posiada około 9.5 ha gruntów. Fabryka jako taka obejmuje 4 i pół ha. — Załoga 200 osób.

**Spółka produkuje:** boraks, kwas borowy, litopon, siarczan miedzi, tlenek cyny, azotan baru, alun, siarczan glinu, chlorek baru.

Istnieje zamiar rozbudowania fabryki w najdalej idący sposób według nowoczesnych doświadczeń techniki i poważnego podniesienia produkcji.



**N A S T R A Ż Y**

M X X E X X E X C X Z X N X K

**ORGAN ŚLĄSKIEGO WOJEW. KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOB. WOJSKOWEGO**

Redakcja i Administracja  
Katowice, ulica Pocztowa 11

Telefon No. 13-60  
P. K. O. KATOWICE 305 300

**Październik**

Prenumerata: roczna 12 zł.  
kwartaln. 3 zł., miesięczn. 1 zł.



## U PROGU NOWEGO ROKU PRAC P.W.

Względy natury ekonomicznej, otwarte granice, żądza odwetu ze strony dawnych zaborców Polski, wreszcie wyłoniona po wojnie światowej idea udziału w obronie kraju całej jego ludności — zmusza nas obywateli naszego kraju do przeniesienia troski o całość, bezpieczeństwo i stanowisko mocarstwo- we naszej ojczyzny daleko poza armię stałą i złożenie jej na barkach szerokich warstw narodu.

Utrzymanie pogotowia wojennego całego doj- rzałego pokolenia i przygotowanie do tego szczyt- nego zadania dorastającej młodzieży jest nakazem chwili i obowiązkiem, płynącym z umiłowania przez nas wolności, jako podstawy swobodnego roz- woju siły i ducha narodu.

W imię tej przyszłości, która niejednokrotnie będzie jeszcze wymagała naszego wysiłku zbroj- nego w obronie naszych suwerennych praw, roz- poczęta została u nas przed kilku laty z woli Wo- dza Narodu Marszałka Piłsudskiego praca nad przy- sposobieniem naszego społeczeństwa do obrony państwa, praca znana dzisiaj powszechnie pod po- pularną nazwą p. w.

Weszliśmy na drogę, którą narody zachodnie jak Anglja, Francja, Italia, Szwajcaria, Finlandja i inne, a zwłaszcza Niemcy i Rosja już oddawna kro- czyły, podsuwając nam wzory do naśladowania.

Praca ta rozpoczęta u nas później niż w innych państwach w tej dziedzinie dościga je w swym

rozmachu, prześcigając nawet daleko w poziomie nastawienia ideowego.

System bowiem naszego p. w. nie ogranicza się tylko do wpajania w społeczeństwo wiedzy tech- niczno-wojskowej — lecz obejmuje także wychow- wanie duchowe i fizyczne obywateli. Odrzucając zaś hasła militarystyczne — we wszystkich swych dziedzinach — dąży do uspołecznienia jednostki i po- głębiania w niej patriotyzmu i służby dla Państwa, tych wybitnych cech wolnego obywatela.

Hasła tężyzny i dzielności duchowej, oraz obo- wiązek służby dla Państwa są temi, które wraz z ideą p. w. trafiają do serc szerokiego ogółu Pola- ków, by skupić ich około wspólnego ideału jakim jest dla nas: niepodległa, bezpieczna i po- tężna Polska.

Na progu nowego roku naszych prac na polu przysposobienia wojskowego trzeba sobie te hasła naczelnie przypomnieć, trzeba zdać sobie sprawę z ich wagi i dążyć z coraz wzrastającą energią do ich urzeczywistnienia.

Dotychczasowe wyniki pracy p. w. na terenie śląskim świadczą, że idea p. w. rozszerzyła się znacznie, że znajduje pełne zrozumienie wśród sze- rokich mas naszego społeczeństwa.

Potrzeba więc tylko pracy, a nasza dzielnica, znana z gorącego patriotyzmu, którego dała tyle do- wodów wysunie się na czoło i w dziedzinie przy- sposobienia swych obywateli do obrony Państwa.



MUSZKIET

## O D O K T R Y N Ę PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W POLSCE

### III.

Nawiązując do artykułu pod tym samym tytułem, w numerze 12.—13. „Na Straży“, pragnę narażać przerwać moje wywody na temat spraw organizacyjnych przysposobienia wojskowego w Polsce, odkładając je na później, a obecnie, kiedy wyłoniłem projekt połączenia wszystkich organizacji p. w. w jedną, lub powierzenia p. w. w Polsce jednej wyłącznie organizacji społeczno-państwowej, gdzieby się skoncentrowały wszystkie wysiłki, skierowane dla rozwoju przysposobienia wojskowego w Polsce, chciałbym zaznaczyć Szanownych Czytelników z moimi poglądami na kwestję programu i metody szkolenia członków przysposobienia wojskowego.

Zagadnienie to określiłem pytaniem: **„Czy pragniemy przygotowywać odrazu członków p. w. na żołnierzy gotowych do czynności bojowych w polu, czy też dążymy raczej do przygotowania i doskonalenia materiału ludzkiego na żołnierzy“.**

Logicznie rozumując, należałoby sądzić, że o ile posiadamy armję stałą, jako kadre armji polowej na potrzeby wojenne, świetnie wyszkoloną i posiadającą znakomitą tradycję wojenną, armję która rokrocznie jest uzupełnianą poborem rekruta, to kwestja szkolenia członków p. w. przed pobraniem do wojska, na gotowych do czynności bojowych żołnierzy, mijałaby się z celem i podstawowym zadaniem armji stałej.

A jednak, obecny program przysposobienia wojskowego, całe obecne nastawienie wyszkoleniowe w przysposobieniu wojskowym, polega raczej nie na przygotowaniu materiału ludzkiego na dobrego i doskonałego żołnierza, a na szkoleniu odrazu każdego członka p. w. na gotowego żołnierza.

Stosowany jest dwuletni program z zakresu szkoły rekruta, który ma zastąpić wyszkolenie rekruckie w pułku i dzięki któremu poborowy ma skrócony czas służby o trzy miesiące.

W praktyce sprawa ta wygląda jednak inaczej.

Nigdy szkolenie członka p. w., nawet bardzo regularne nie zastąpi w zupełności wyszkolenia rekruckiego w pułku, które jako podstawowe, fundamentalne przygotowanie żołnierskie musi być prowadzone niezwykle dokładnie, systematycznie i pod ciągłym dozorem koszar i „pana kaprała“.

Takie wyszkolenie jest możliwe tylko w pułku i żadną pseudo-szkołą rekrucką w p. w. zastąpioną być nie może. Toż wyszkolenie pojedynczego żołnierza, wyszkolenie rekruta, pierwsze jego kroki w szkole żołnierskiej, stanowią o wyszkoleniu oddziału, o jego dalszych postępach i o jego dalszej sprawności bojowej.

Właśnie dlatego niewolno byłoby, w myśl tych zasad na których oparta jest moc i siła armji, powierzać wyszkolenia rekruckiego organizacjom p. w., a zostawić je wyłącznie tylko pułkom armji stałej. To też skrócenie poborowemu służby czynnej w wojsku, jako nagroda za pilną naukę i postępy osiągnięte w p. w., powinno być przesunięte na okres końcowy jego służby wojskowej.

Od wyszkolenia rekruckiego w pułku nikt nigdy nie powinien być zwolniony.

Oprócz tego twierdzę z całym przekonaniem, że liczba przygotowanych w ten sposób członków p. w., którzy mogą być zwalniani od szkoły rekruckiej w pułku, jest tak znikoma, w stosunku do kolosalnych kosztów i wydatków, jakie ponosi dla tej sprawy skarb Państwa, oraz w stosunku do zatrąty energii i pracy jaką wkładają instruktorowie wojskowi, w szeregi członków p. w., że doprawdy „skórka nie warta jest wyprawki“.

Nie opłaci się... i gotów jestem założyć się, że można daleko lepsze, daleko skuteczniejsze i o wiele tańsze sposoby szkolenia członków p. w. zastosować, niż te które się stosuje obecnie.

Zresztą, to jest dopiero jedna strona medalu. Jest to sprawa wyszkolenia młodzieży przedpoborowej w p. w.

Czy ten sam program I i II stopnia szkolenia członków p. w. ma być stosowany i dla tych członków organizacji którzy odbyli służbę wojskową i znajdują się w rezerwie armji, a którzy w dalszym ciągu pragną się doskonalić w sztuce wojskowej?

Sądzę, że nie, ponieważ byłoby to bezcelowem powtarzać z nimi program szkoły rekruta. Jakież więc program dla tej kategorii członków p. w. winien obowiązywać?

Niema go. To też liczba członków p. w. rezerwistów jest znikoma w szeregach organizacji p. w. a jeśli i są, czynnego udziału w ćwiczeniach nie biorą, zapominają to co się nauczyli w wojsku, a przede wszystkim tracą ducha wojskowego, który przecież jest niemniej od wyszkolenia ważnym czynnikiem dla armji.

Trzeci motyw, który mnie skłania do ujawnienia swoich poglądów na tę sprawę i do domagania się zmiany programu wyszkolenia wojskowego członków p. w., jest fakt, że z takim „gotowym żołnierzem“, którego dowódca kompanji otrzymuje do szeregów, szczególnie zaś z takim, który na podstawie świadectwa p. w. przychodzi do pułku o trzy miesiące później, jest straszliwy kłopot dla wszystkich instruktorów w kompanji, kłopot dla dowódcy kom-



panji i co gorsza największy kłopot dla samego nie-szczęsnego „pe - o - wiana“.

Bo proszę nie przypuszczać aby ktokolwiek, jakikolwiek rekrut mógł zadowolić „pana kaprała“ swoją postawą i wyszkoleniem, jeśli ten-że sam „pan kapral“ tego rekruta nie ćwiczył. Żeby był, powiadam, najlepiej wyszkolony, lecz ponieważ wyszkolenie odbierał w innym środowisku, wszystko tam w nim będzie złe.

Pan kapral musi go przerobić na swoje kopyto, tak aby „pasował“ do reszty kompanji.

I słusznie. A przecież wiemy doskonale, że pomimo identycznego programu wyszkolenia we wszystkich pułkach, mimo identycznych instrukcyj, metody i systemu szkolenia we wszystkich oddziałach Wojska Polskiego, każda kompanja ma swoje sposoby szkolenia, swoje drobne „tryki“ i „gry-masy“ całe piekielko drobnostek, przez które taki rekrut musi być jednak „doszkolony“. A że to odbija się przeważnie na jego skórze, oraz na nerwach instruktorów i dowódcy kompanji, to fakt niczem nieodparty.

Tak czy owak, to co się nauczył w p. w. idzie w kąt a w kompanji każdy musi zaczynać nanowo.

Jakiż więc pożytek z obecnie stosowanego programu wyszkolenia w organizacjach przysposobienia wojskowego dla armji i dla jej mocy bojowej, boć przecież o to przedewszystkiem chodzi.

Streszczam się:

1. Obecny program wyszkolenia p. w. nie daje gotowego żołnierza armji czynnej, a w wielu wypadkach wypacza w członkach p. w. pojęcie o szkole rekruta i o tak niesłychanie ważnym dla armji po-jedynczym wyszkoleniu żołnierza.

2. Przez zwalnianie członków p. w. którzy osią-gnęli I i II stopień wyszkolenia p. w. od szkoły re-

kruckiej w pułku, podrywa się zasadę, że wyszkole-nie oddziału i jego sprawność jako całości, polega na sumiennem przygotowaniu i wyszkoleniu poje-dynczego żołnierza w rzeczach i ćwiczeniach które mu potem ułatwiają współdziałanie w zespole: dru-żynie plutonie i kompanji. Stwarza dwie kategorie żołnierzy: z dobrą szkołą rekrucką i z „pseudo-re-krucką szkołą w p. w.“ Która z nich lepsza niepo-trzeba dowodzić.

3. Przez szkolenie członków p. w. ściśle na wzo-rach i programach koszarowo-wojskowych, cierpi nadewszystko istotne wyszkolenie bojowe żołnierza pochodzącego z p. w., gdyż istota wyszkolenia nie polega na pobieżnem zaznajomieniu z programem szkoły rekruta, a na doskonaleniu w rzeczach decy-dujących o powodzeniu w bitwie i na wojnie t. j. na sile i celności ognia, na sprawności fizycznej żoł-nierza, na szybkiej orientacji i szybkości w ruchu. Tego wyszkolenie w p. w. nie daje.

4. Program obecny nie daje możliwości brania udziału w ćwiczeniach członkom p. w. rezerwistom.

5. Program ten nuży młodzież, zniechęca go szybko swoją jednostajnością a dla zdolniejszych jednostek nie przedstawia możliwości wybiecia się na czoło, co w pracach z młodzieżą musi być uwzględ-nione bardzo szeroko.

W końcu, nie daje gotowego żołnierza armji czynnej a odwrotnie daje bardzo niedostatecznie przygotowany materiał ludzki pod względem fi-zycznym.

To też nasze polskie przysposobienie wojskowe, które winno być przedszkolem armji, nie spełnia swojego zadania i jest w dalszym ciągu jedynie for-mą doświadczalną, pociągającą za sobą wielką za-tratę środków pieniężnych i energii ludzkiej.

Mój projekt programu wyszkoleniowego p. w. przytoczę w następnym numerze.

P.-C.

## IDEA NARODU POD BRONIA A WYCHOWANIE OBYWATELI

Ostatnia wojna światowa przez swoją długo-trwałość i wszechświatowy rozmiar musiała być w końcu prowadzona wyłącznie siłami poszczegól-nych państw. Zorganizowanie wojsk frontowych i zaopatrzenie ich w środki do życia i walki stało się zagadnieniem samowystarczalności tych krajów, a wojna stała się nie tylko wojną wojsk, ale całej ludności tych państw, wprowadzając obok walki z bronią w rękę walkę materialną i moralną, na jaką tylko mogły się zdobyć zdolności życiowe danych walczących narodów.

Od tej wojny poszczególne państwa organizu-jąc swoją obronę, gotują ją w duchu udziału w niej

całej swej ludności, by całą pełnią jej sił moralnych, intelektualnych, fizycznych i materialnych przeciw-stawić się zawsze spodziewanym napaściom — przy zupełnej samostarczalności tych czynników walki.

Co się tyczy wojsk przeznaczonych do walki z bronią w rękę (armji frontowej) to forma jej wię-cej niż kiedykolwiek przedtem przekształca się i szu-ka oparcia nie na istniejącym w czasie pokoju woj-sku stałym, a wśród olbrzymich mas ludzkich, sto-jących poza tą armją w rezerwie, których wyszko-lenie techniczno-wojskowe, wartość fizyczna, na-strój wojenny i siła charakterów — stanowią w głównej mierze o militarnej potędze państwa.



W ten sposób cały naród, nie wyłączając dzieci, kobiet i starców, sam w sobie staje się armią zawsze gotową do obrony niepodległości, a wojsku istniejącemu w czasie pokoju przypada jedynie rola szkoły kształcącej te rezerwy oraz — aparatu prowadzącego studia nad zagadnieniami obrony państwa i przygotowującego plany, środki i warunki tej wojny.

Równocześnie duch tej obrony przekształca się i szuka oparcia, nie tyle na uniwersalnej dawnej ślepej karności koszarowej, dziś niemożliwej do uzyskania wobec faktu, iż lwia większość walczących stanowić będą rezerwiści, ile na karności moralnej jednostek, wypływającej z wyrobionej w nich świadomości narodowej i poczucia obywatelskiego, zależąc w swem napięciu jedynie od jakości tych uczuć.

Rzecz prosta, iż ani wymaganego poziomu świadomości narodowej, ani pożądaney siły poczucia obywatelskiego, ani potrzebnej zdolności fizycznej ani też nawet techniczno-wojskowego przygotowania narodu — nie wyrobi wśród obywateli jedynie dzisiejsza służba wojskowa (nawet poparta przez szkolnictwo państwowe), tem więcej, iż nie wszyscy obywatele podlegają tej służbie, i że względy ekonomiczne nakazują ją jaknajbardziej skracać.

Kształcenie tych wszystkich wartości wymaga długotrwałej i gruntownej pracy pedagogicznej: przedwojskowej, wojskowej i pozawojskowej (rodzinnej, szkolnej i społeczno-pozaszkolnej), biorącej pod swe wpływy człowieka od najwcześniejszej młodości i otaczającej go niemi, aż do końca życia. Przytem wszystkie te instytucje powinny być świadome swej wielkiej roli wychowawczej jaką odgrywają w przygotowaniu obrony swego kraju; nade wszystko zaś powinny one rozumieć iż w dzisiejszych demokratycznych stosunkach — przygotowa-

nie do życia musi być prowadzone pod kątem przydatności na wypadek wojny: by uczynić z obywatela czynnik twórczej pracy potęgującej siłę potencjalną państwa w czasie pokoju — i niezawodne narzędzie walki o jego cele na wypadek wojny.

Powyższe zmiany w sposobie organizacji obrony Państwa — zmieniają z jednej strony dawne naczelné zasady wyszkolenia w samym wojsku — z drugiej zaś podkreślają konieczność rewizji obecnego systemu wychowania ogólnego (zawodowego, społecznego i obywatelskiego), prowadzonych pośród społeczeństwa: każdy obywatel musi być wychowany na żołnierza — w każdym żołnierzu muszą być kształcone wartości obywatelskie, w całym zaś społeczeństwie tak cywilnem jak i wojskowem musi być kultywowane poczucie odpowiedzialności za losy państwa oparte na głębokiej kulturze obywatelskiej poszczególnych jednostek.

W interesie państwa leży, by wszystkie wpływy wychowawcze przejawiające się na jego terenie stanowiły możliwie zamkniętą całość, powiązaną ze sobą w ogólny jednolity system wychowania narodowego, przygotowującego do życia, jak to było i do tej pory zresztą w skromniejszym tylko zakresie we wszystkich epokach dziejów i u wszystkich narodów.



WŁADYSŁAW DEC.

## O POTRZEBIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSK.

Każdy zawód wymaga pewnego przysposobienia się do niego. Inaczej mówiąc, potrzeba pewnego czasu dla nauczania się tych czy innych czynności, związanych z wykonywaniem pewnej pracy. Im dane zajęcie jest delikatniejsze i bardziej drobiazgowce, tem dłuższego potrzeba czasu, by tajemnice zawodu zgłębić i całkowicie, do gruntu pojąć. Nie wystarczy nauczyć się tylko wykonywać jakąś pracę, by być mistrzem. By nim być, konieczne jest ciągle utrzymywanie się na najwyższym poziomie znajomości danego zawodu, konieczną jest stała praca, dająca pewnego rodzaju „trening“ tak fizyczny jak i umysłowy. Bez tego, nawet doskonale opanowawszy umiejętności potrzebne do wykonywania pewnego fachu, ztraca się z czasem (zwłaszcza

przy porzuceniu jednego zawodu i przejściu do wykonywania innego) zręczność, wprawę i zmysł praktyczny. I choć pamięta się pewne szczegóły, dotyczące czynności przedtem wykonywanych, to jednak nie jest się już w takiej „formie“, w jakiej się było poprzednio, będąc tak fizycznie jak i intelektualnie, związanym z daną pracą. Są to zasady ogólne znane i nie ulegające żadnej wątpliwości. Przytaczam je jedynie dlatego, by na prawdzie powyższych słów, dowieść konieczności treningu każdego obywatela Rzeczypospolitej w szczytnym zawodzie, jaki nań, w postaci obowiązku służby wojskowej, wkłada Ojczyzna. Mówię o zawodzie żołnierskim, — przyczem pod to pojęcie podciągam nietylko zawodowych wojskowych t. j. tych, którzy się poświę-



cają tej służbie na stałe, — ale także ogół obywateli kraju, którzy, w szeregach wojska tylko przejściowo byli, względnie są.

I choć, jak powiadam, zawód ten, nie jest dla wszystkich obywateli Państwa zajęciem stałym, dającym kawałek chleba, to jednak, a może właśnie dlatego, w odniesieniu do tego „zawodu żołnierskiego“ (tak szeroko pojętego, jak ja go pojmuję), słowa wyżej naszkicowane, mają zastosowanie.

Dla większości mężczyzn, zawód żołnierski jest przejściową fazą w ich życiu. Ośmnaście do dwadzieścia pięć miesięcy, spędzonych w szeregach (podczas czynnej służby), są mniej lub więcej ochotnie odbyte, zależnie od różnych warunków i okoliczności. Jest to jednak czas, mający podstawowe znaczenie, dla zaznajomienia się z zawodem żołnierskim. Młody obywatel kraju, mając głowę wolną od większych trosk i kłopotów (choćby rodzinnych), oraz mając zapewnione przez państwo: 1. dach nad głową, w postaci koszar, baraków, kwater czy biwaków, 2. wyżywienie i 3. umundurowanie, ma sposobność (a więc powinien!) wtedy dołożyć wszelkich starań, by poznać sprawę której służy, by zrozumieć dla czego służy w wojsku i by się w tym krótkim czasokresie jaknajwięcej nauczyć. Innymi słowy — czas obowiązkowej służby wojskowej — to okres nauki ucznia (terminatora) na „czeladnika wojskowego“, który, przy końcu swej czynnej służby ma zostać „mistrzem-żołnierzem“. Jeśli „żołnierz-uczeń“ przykłada się do pracy — to rzeczywiście, kończąc swą krótką służbę w szeregach wojska, odchodzi do rezerwy jako „żołnierz-mistrz“. Jest żołnierzem przygotowanym do obrony Ojczyzny i na wypadek zagrożenia granic kraju, stanie z bagnietem w rękę, gotowy do odparcia wroga.

Z tego, co powiedzieliśmy na wstępie — wynika jasno i wyraźnie, że, aby być „wtrenowanym“ i stale jednakowo dobrym „żołnierzem-mistrzem“, trzeba by ustawicznie i ciągle pracować w zawodzie żołnierskim, ćwiczyć się i utrzymywać w „aktualności“ swe umiejętności ciała i ducha.

Czy żołnierz-rezerwista ma możliwość, że się tak wyrażę, trzymania swej dłoni na pulsie życia żołnierskiego? Otóż tak!

Staje się temu zadość (wprawdzie tylko częściowo) przez ćwiczenia rezerwy. W ciągu 6 tygodni, — żołnierz rezerwista, przypomina sobie (nieraz może nawet w sposób gwałtownie intensywny) wszyst-

ko to, czego się uczył podczas obowiązkowej służby wojskowej, która była dla niego praktyką ucznia i czeladnika, mającego się wyzwolić na „żołnierza-mistrza“. Również zaznajamia się rezerwista z ulepszeniami, jakie wprowadzono w międzyczasie. Poznaje więc nowy lub udoskonalony sprzęt walki, zapoznaje się z nowymi metodami prowadzenia walki, jednym słowem, szybko „uaktualnia“ się na dobrego „żołnierza-mistrza“ nabierając z powrotem (częściowo, przez pobyt „w cywilu“, utraconą) „formę“.

Tych ćwiczeń rezerwy nie jest jednak tak dużo, by rezerwistów utrzymać stale w należytej tężyznie fizycznej i w tak bardzo potrzebnym żołnierzowi — harcie ducha. Wystarczają one jednak na to, aby „żołnierze-mistrze“ rezerwy, od czasu do czasu, przypomnieli sobie smak żołnierskiego chleba i związanej z tem pracy fizycznej i umysłowej w doskonaleniu się w zawodzie żołnierskim względnie w utrzymaniu się stałym na poziomie „fachowca“. Różne względy wpływają na okoliczność, że nie tak często, jakby tego wymagał interes obrony kraju, wzywani są rezerwiści na doszkolenie. Budżet i konieczność nie odrywania obywateli od ich stałych warsztatów pracy — są najważniejszymi.

Pamiętajmy, że stan czynny będzie na wypadek wojny, zaledwie kadra, która wchłonie w siebie rezerwę ale także utopi się w tem „morzu“. W razie wojny, gros wojska składać się będzie z rezerwistów.

I tu występuje dopiero na jaw, w całej swej prawdziwości, konieczność posiadania dobrych „żołnierzy-mistrzów“ rezerwy! Nimi prowadzić się będzie wojnę i oni ją będą prowadzić. I, jak nie każdy szewc uszyje ładne i dobre buty — taksamo nie każdy rezerwista (zwłaszcza niezbyt tego do swej roli przygotowany) będzie należyty instrumentem wojny. Tu chcę podkreślić wyraźnie i zastrzec się, że nie chcemy wojny z jej nieuniknionymi okropnościami i tragedjami — ale, czy stąd wynika, że, zaczepieni mamy się pozwolić bić, sami nie oddając pięknem za nadobne? Sądzę, że niema ludzi, którzyby znosili spokojnie fakt doznanej krzywdy. I choć politycy głoszą piękne hasło: „chcesz pokoju — gotuj pokój“ — to jednak nie trzeba zapominać i o poprzednim (które jest „duchowym“ ojcem obecnie szerzonego hasła) t. j. „jeśli chcesz pokoju — gotuj wojnę“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

STEFAN KISIELIŃSKI.  
POLSKA ZACHODNIA

## MŁODZIEŻ SZKOLNA A KLUBY SPORTOWE

Zgubny wpływ jaki wywierają na młodzież szkolną kluby sportowe jest tak niezaprzeczony, że nie należy się wcale dziwić, iż odnośne władze wydały swego czasu surowy zakaz wstępowania do

klubów sportowych młodzieży szkolnej. Zakaz ten spotkał się z wielkim sprzeciwem całego szeregu klubów i towarzystw sportowych otworzył żywą dyskusję na łamach wielu pism o charakterze spor-





towym, z których niejedne stanęły otwarcie po stronie rzekomo pokrzywdzonych klubów.

Inaczej przyjęły ten zakaz szkoły, a zwłaszcza wychowawcy fizyczni, którzy najbardziej odczuwali i konstatawali ujemny wpływ życia klubowego na młodzież. Rozgorzała walka — i to walka bezwzględna, w której kluby sportowe miały wywalczyć sobie prawo eksploatacji „kwiatu młodzieży” na boiskach, bieżniach, ringach i t. d. Dzięki jednak zdecydowanemu stanowisku władz szkolnych, kluby nie nie wskórały, mimo wybitnej nieraz pomocy prasy. A zatem oficjalnie młodzież szkolna do klubów nie należy. Zdawałoby się więc, że walka jaką kluby z władzami podjęły, skończyła się dla nich sromotną klęską, tymczasem życie, to nagie życie, daje nam prawdziwy obraz tej zastraszającej w skutkach deprawacji młodzieży, jaka się dokonywała w klubach sportowych, dla których mimo surowych zakazów, zdołano ją z powrotem pozyskać.

Cóż więc jest tym magnesem przyciągającym całe masy zdrowej fizycznie i moralnie młodzieży do klubów? Czyżby owo znane przysłowie: „zakazany owoc najlepiej smakuje” miało być odpowiedzią na to pytanie? Jeżeli tak, to w takim razie zakaz Min. W. R. i O. P. chybiłby celu i wogóle wszelkie zakazy nie miałyby racji bytu. Wobec tego gdzieindziej należałoby szukać przyczyn, dla których uczniowie szkół tak tłumnie zapełniają kluby sportowe. Niejednokrotnie warunki w jakich znajdują się szkoły — więc brak sal, boisk, przyborów do gier i sportów, odpowiednich instruktorów, wybitnie nie sprzyjają rozwojowi samorodnej energii sportowej młodzieży, tamują jej upływ i paraliżują w samym zarodku najlepsze poczynania czynników wychowawczych. Kluby natomiast w znacznie szczęśliwszym są położeniu. Dzisiaj prawie każdy klub sportowy posiada własne ogrodzone boisko, dużo piłek (!), sprzęt sportowy, czasem trenera, ha! urządza co niedzielę zawody — i tem przyciąga!

Moment współzawodnictwa, jaki obserwujemy w zawodach indywidualnych (lekkoatletyka, boks), dalej współdziałanie obok współzawodnictwa, pierwiastki będące niejako własnością wszelkich gier zbiorowych (piłka nożna) stają się właśnie tym magnesem, przyciągającym zastępy młodzieży, gnanej prócz tego wrodzonym instynktem do ruchu, na boiska klubów. Wreszcie chęć walki ze starszym, jak równego z równym, ustalona sława w szerokim społeczeństwie sportowem klubów, ściągająca na zawody liczną publiczność, podniecają ambicję młodzieży, ukazując w perspektywie sławę, oklaski, na które tak bardzo jest młodzież łakoma. Nie będzie absurdalnym i mijającym się z prawdą twierdzenie, że ambicje literackie, artystyczne i rycerskie młodzieży ubiegłego wieku przedzierżnęły się w naszej epoce kultury fizycznej w znacznej mierze w ambicje sportowe. Zdobycie zaszczytnego tytułu „króla bieżni”, tenisu, czy — „króla strzelców” — marzy

się niejednej młodej głowie i absorbuje ją niemniej silnie, jak niegdyś... nieco odmiennie ideały.

Zresztą niema się czemu dziwić, bo, jak powiada ppłk. dr. Osmólski, w swej książce p. t. „Zaniedbane drogi wychowawcze”: „... Czy może kto wątpić, że dzisiejsze powszechne zainteresowanie się ćwiczeniami fizycznymi zawdzięczamy temu elementowi walki, który kwitnie w zawodach sportowych? Cóż może większy urok posiadać, niż sport dla tych szaraczków życiowych z niższych klas społecznych, ten sport, który daje im szansę wybicia się, odegrania pewnej indywidualnej roli, zdobycia odrobiny sławy?”

A więc, gdy zrazu wydaje się, że zakaz o należeniu do klubów był niesłuszny — po głębszem zastanowieniu, okazuje się koniecznym.

Uzasadnijmy ową konieczność. Brak odpowiedniej kontroli lekarskiej i nadzoru pedagogicznego w klubach doprowadza do tego, że kluby nie zwracając zupełnie uwagi na stan fizyczny swych członków wyzyskują ich siły dla zaspokojenia swych ambitnych dążeń. Niewiele wzrusza władze klubowe okoliczność, że ten, czy ów młodzieniec z poważną nieraz wadą serca wyrządza niepowetowaną szkodę swemu zdrowiu, uganiając za piłką. Wszak tu chodzi o „punkty!” Dla wielu osobników różne wady organów wewnętrznych są przeciwskazaniem do sportów, — mimo to kluby wykorzystują tych naprawdę nieszczęśliwych chłopców, bo oni stanowią podporę klubu, zapewniają „kasę” na zawodach i t. d. Słusznie pisze dr. Misiuro w dziele p. t. „Laboratorium fizjologiczne na usługach wych. fiz. i sportu”: „Zupełnie słusznie zarzucają naszym klubom nadmierne współzawodnictwo sportowe przy zaniedbaniu kształcenia fizycznego. Nie posiadamy prawie kierowników, uznających za swe zadanie doskonalenie cielesne ich klubów. Dla nich, jak i dla większej części sportowców, klub jest instytucją stworzoną jedynie w celu oddawania się wspólnym rozrywkom, prócz tego staje się on wytwórnią mistrzów. Jest zupełnie normalnem zjawiskiem, że wiele osób uprawia sporty jedynie dla rozrywki, lecz sfery kierujące powinny mieć poczucie odpowiedzialności i pod innym względem. Tego jednak, niestety nie mają, gdyż tracą powoli prawdziwą ideę sportu, rozumiejąc sport jako widowisko. Wynika z tego, że klub nie jest już szkołą, lecz staje się prawdziwem przedsiębiorstwem handlowem. Widzimy tu eksploatację doskonałego zdrowia i silnych konstytycji zamiast rozwoju ich u osób chorobliwych i słabowitych”.

Kontrola lekarska w klubach sportowych prawie że nie istnieje w pierwszym rzędzie z powodu braku lekarzy-specjalistów t. z. „lekarzy sportowych”, znających się na fizjologii. Jeżeli się mimo tego przeprowadza w klubach badania, to są one raczej doraźne, często ograniczające się do zalecenia wstrzymania się od sportów. Nie są ścisłe, ani sy-



stematyczne. Co się tyczy nadzoru pedagogicznego, to śmiało można powiedzieć, że on zupełnie nie istnieje. Rzadko które kluby mają w swoich zarządach nauczycieli, a te które ich mają nie wpadły jeszcze na pomysł odpowiedniego zużytkowania zawsze chętnych do pracy wychowawców. Pod odpowiednim nadzorem nauczycieli, którzy znowu utrzymywaliby ścisły kontakt z odnośnymi szkołami, młodzież szkolna napewno inaczejby niż dotychczas spędzała czas w klubach sportowych. Wte-

dy i Min. W. R. i O. P. nie szukałoby środków zapobiegania ujemnym wpływom życia klubowego na młodzież, w formie wydawania zakazów i t. p.

Jedynym sposobem załatwiającym teoretycznie tylko tę palącą kwestję jaką jest danie młodzieży wszystkiego tego, co jej dają kluby sportowe, odpowiadające wyżej wymienionym najidealniejszym warunkom i potrzebom młodzieży byłyby koła zakładane przy szkołach, wzgl. szkolne kluby sportowe.

*FOR. KONOPACKI JAN, Powiatowy Komendant P. W. Pszczyna.*

## WYCHOWANIE FIZYCZNE

### (ZARYS ROZWOJU HISTORYCZNEGO)

Grecja: Ćwiczenia cielesne uprawiano we wszystkich czasach i we wszystkich krajach. Występowały one jako zaprawa naturalna do tych czynności fizycznych, które były potrzebne w życiu myśliwca, pasterza, rolnika i rycerza. Ponadto dojrzeć je można także w tańcu i obrządkach religijnych, oraz w sztukach i popisach o charakterze akrobacyjnym. Najsilniej jednakże rozwinęły się ćwiczenia fizyczne w Grecji starożytnej, gdzie może po raz pierwszy w historii świata utworzyły one system wychowawczy i społeczno-państwowy. Zamiłowanie do ćwiczeń cielesnych w postaci igrzysk i zawodów leżało w charakterze greckim i wiązało się z życiem rycerskim. Iljada i Odyseja opisuje zawody improwizowane przez bohaterów starożytnych przy sposobności większych uroczystości wojennych lub religijnych. Igrzyska urządzone dla uczczenia zwycięzców, zmarłych, przy składaniu ofiar bogom. Zawodnikom a niekiedy nawet widzom honorowym przyznawano nagrody. Przy pogrzebie Patroklesa urządzono igrzyska składające się z gonitwy rydwanów, walki na pięści, zapasów, zawodów w biegu i w rzucie oszczepem. Ponadto miały tam mieć miejsce zawody zbrojne, rzut dyskiem i strzelanie z łuku.

Wielkie igrzyska: Historia ścisła starożytnej Grecji podaje nam, że już na 1000 lat przed narodzeniem Chrystusa odbywały się ogólne narodowe igrzyska. Zreformowane w roku 776 przed Chrystusem i od tego czasu rachuba lat w Grecji starożytnej mierzyła się na olimpiady przypadające co 4 lata w Olimpji. Zawody te przetrwały Grecję niepodległą i ciągnęły się długo mimo ich stopniowego upadku. Oprócz Igrzysk olimpijskich (Olimpia w Elidzie na Peloponezie) odbywały się jeszcze igrzyska pityjskie (wyrocznia pityjska) w Delfach, istmijskie w Koryncie, nemejskie w Argolidzie na Peloponezie. Igrzyska olimpijskie dominowały nad

innymi i były wielkim świętem państwowym. Miesiąc, w którym przypadały był miesiącem zawieszenia walk a zwycięzcy w igrzyskach stawali się bohaterami narodowymi. Podają, że na cześć powracających zwycięzców wybijano nowe bramy w murach rodzinnego miasta, że rodzice umierali ze szczęścia na ich widok.

O ile do igrzysk homeryjskich nie budowano żadnych urządzeń, wybierając poprostu najdogodniejszy teren, igrzyska w Olimpji posiadały t. zw. stadion do zawodów pieszych. Było to boisko o wymiarach 200 mtr. na 30 — otoczone wzniesieniami ziemnymi, na których mieściły się dziesiątki tysięcy widzów w ciągu szeregu dni. Miejsca startu i mety były oznaczone kamieniami i słupkami metowemi. Dokładna ilość dni trwania igrzysk, ich program, oraz porządek nie są bliżej znane, gdyż zmieniał się dość różnorodnie w różnych czasach. Naogół igrzyska miały trwać około 5 dni. Obejmowały w dniu pierwszym wyścigi rydwanów i jeźdźców, w drugim pięciobój, w trzecim zawody młodzików, w czwartym zawody w biegach oraz walki i bieg zbrojny; ostatni dzień był przeznaczony na uroczystości. Zawodnicy przygotowywali się do igrzysk w swych rodzinnych stronach i przybywali na igrzyska. Przed wkroczeniem na arenę zawodnik składał uroczystą przysięgę przed posagiem Zeusa, stwierdzając nią, że przygotował się do zawodów w ciągu 10 miesięcy i że nie będzie używał środków nieuczciwych. Kontrolę nad zawodami przeprowadzali sędziowie zwani Hellanodylami, w liczbie do 10 wybierani losiem. I oni przygotowywali się w ciągu 10 miesięcy do swej roli, a w ostatnim miesiącu czuwali nad zawodnikami, przybyłymi do Olimpji. Nosili oni purpurowe szaty, mieli despotyczną władzę, opartą na karze chłosty. Dopuszczenie zawodnika zależało od jego nieposzlakowanej czci, oraz czysto-greckiego pochodzenia. Dopiero w późniejszych



czasach zaczęto dopuszczać zawodników bez większego wyboru. Za przewinienia w czasie igrzysk winowajca ponosił karę pieniężną, a za te pieniądze odlewano posągi Zeusa z podaniem nazwiska i przestępstwa zawodnika ku ogólnej wzdardzie. Wysoki poziom ideowy igrzysk powodował, że odbywały się one w nastroju niezmiernie podniosłym i wywoływały ogólny zapał do podniesienia ducha.

Różnice między igrzyskami olimpijskimi i innymi polegały na tem, że igrzyska inne były po mniejszymi uroczystościami — prowincjonalnymi raczej, olimpijskie zaś, były świętem całej Grecji pod patronatem naczelnego boga. Odbywały się one co 4 lata podczas gdy inne były doroczne, dwuletnie lub trzyletnie. W Delfach na Istmie i w Nemei dodawano występy artystyczne, a więc popisy w śpiewie i w grze na instrumentach, później zaś deklamacje i popisy dramatyczne. W Delfach wystawiano obrazy. Igrzyska olimpijskie miały charakter najbardziej ideowy i zawodnicy walczyli na nich jedynie o wieniec zwycięstwa (gałązkę oliwną) podczas, gdy inne igrzyska dawały bogate nagrody; jednakże poszczególne kraiki dawały zwycięzcom olimpijskim dowody swego uznania nie tylko przez niezmierną sławę, stawianie im posągów, udzielanie wszelkich przywilejów, zwolnienie od podatków, utrzymywanie przez państwo, mianowanie urzędnikami, ale także wręcały im duże nagrody pieniężne. Tak n. p. Solon ustanowił dla Ateńczyków-zwycięzców olimpijskich, nagrodę 500 draclm.

Tym nagrodom, które wywoływać musiały zrozumiałą interesowność majątkową, przypisują niejednokrotnie winę upadku igrzysk greckich. Przyczyny upadku igrzysk są jednak niewątpliwie znacznie rozleglejsze i łączą się ściśle z upadkiem całej Grecji, która nie mogła utrzymać się przy współzawodnictwie innych potężnych rozwijających się mocarstw. Nawet po upadku Grecji niepodległej stare tradycje igrzysk utrzymywały się w całej pełni, zwłaszcza w Sparcie. Cały okres upadku trwał 7½ stuleci aż do końca czwartego wieku po Chrystusie, kiedy je skasował cesarz Teodozjusz I. jako zabytek pogański. Zwycięzcy Grecji, Rzymianie, zainteresowali się igrzyskami sportowymi z ich strony politycznej. W tym celu stawiali oni bogate nagrody oraz budowali urządzenia dodatkowe przy stadionach, przedewszystkiem natryski i łaźnie. W gruncie rzeczy uważali igrzyska za niedość poważne i mając zamiłowanie raczej do zapasów zbrojnych, połączonych z rozlewem krwi i zabijaniem, spaczali oni ideę świąt olimpijskich przez wprowadzenie pierwiastka krwawych widowisk, które, jako bardziej emocjonujące tłumy odrywały uwagę od igrzysk greckich.

Palestry i gimnazja: Wychowanie fizyczne odbywało się w Grecji starożytnej w t. zw. palestrach, zasadniczo prywatnych szkołach ćwiczeń, prowadzonych przez pajdotrybów, opłacanych

przez rodziców młodzieży męskiej, która już od 7 roku życia ćwiczyła się w tych szkołach fizycznie. Gimnazjum, oznaczające dzisiaj szkołę ogólnokształcącą, jest nazwą pochodzącą od słowa greckiego gymnos, nagi, a nazwa gymnasion oznaczała pierwotnie ćwiczenia sprawiane nago, w obszernych gajach zamiejskich wyposażonych w boiska i budowle. Były to instytucje państwowe, prowadzone przez urzędników na czele których stał gimnazjarcha i rada. Ćwiczenia w gimnazjach uprawiała obowiązkowo młodzież w wieku 16—18 lat (efebi). Był to rodzaj służby obowiązkowej wojskowej, gdyż oprócz ćwiczeń cielesnych uprawiano także ćwiczenia wojskowe. Budynek w gimnazjach nazywano również palestrą. (Pale równa się zapasy). Posiadał on podwórzec wewnętrzny, na którym odbywały się zapasy, walki i ćwiczenia nie wymagające przestrzeni. Biegi dłuższe, rzuty i zawody konne odbywały się na przyległych boiskach. Prócz efebów przybywali tam dorośli ćwiczący dla własnej przyjemności i zdrowia, przybywali także artyści, a nawet filozofowie dla wygłaszania swych dysput.

Ćwiczenia odbywały się zasadniczo nago, lub prawie nago. Z zawodami i ćwiczeniami łączyło się namaszczenie ciała oliwą, na którą w gimnazjachłożyło państwo, oraz kąpiele. Namaszczenie oliwą łączyło się także z masażem. Ćwiczenia odbywały się niemal wyłącznie na powietrzu. Składały się one z ćwiczeń następujących:

Biegi na krótką, średnią i długą metę t. j. na odległość jednego stadionu (200 mtr.), oraz na 2, 4, 7 aż do 24 stadionów. Biegi krótkie odbywały się po prostej, ewentualnie do słupa i z powrotem, biegi długie z nawracaniem około słupa. Najdłuższy z biegów tu podanych wynosiłby około 4½ klm.

Bieg maratoński nie miał miejsca na igrzyskach starożytnych. Jest on wynalazkiem zupełnie nowoczesnym, opartym na wyczynie żołnierza który przybiegł do Aten z wieścią o zwycięstwie pod Maratonem, poczem jak głosi podanie skonał. Ponadto stosowano biegi z pochodniami oraz biegi w zbroi, które zalecał Platon.

Skoki uprawiano wyłącznie wdał, skacząc z rozbiegu. Używano niekiedy ciężarków wagi do 5 klg. kamiennych lub metalowych, co podnosiło długość skoku. Legendarny skok na 55 stóp około 17 mtr. należy uważać za trójskok.

Z rzutów uprawiano rzut dyskiem zrazu zwykłym płaskim kamieniem, później starannie obrobionym. Grubość, średnica i waga były bardzo różne, zapewne w dostosowaniu do wieku. Ciężar podają od 1—4 kg. średnicy około 20 kilku cm. Dysku nie rzucano zapewne z koła, lecz w momencie wyrzutu zawodnik miał oprzeć nogę o miejsce określone. Rzut oszczepem odbywał się do tarczy i wdał. Oszczep okracano rzemieniem zakończonym w pętlę, który rozwijając się w czasie rzutu nadawał oszczepowi ruch obrotowy, co wzmacniało dalekość rzutu.



Zapasy polegały na trzykrotnym obaleniu przeciwnika na ziemię. Odbywały się więc one w pozycji stojącej, dozwolone były chwytty dość nieograniczone. Zapasy polegały głównie na zręczności. Wchodziły one również do 5-boju i wogóle były bardzo popularne.

Walka na pięści odbywała się w terenie otwartym i trwała od zaczęcia aż do pokonania przeciwnika. Rękawic zrazu nie używano, wprowadzając jedynie oplatanie rzemieniem celem zabezpieczenia ręki na zawodach. W palestrach uderzano dłonią. Później weszły w użycie rękawice z twardej skóry i rzemieni z dodatkiem części metalowych jak guzików a nawet kołców. Te ostatnie części, mające tembardziej razić przeciwnika zostały wprowadzone przez Rzymian.

Pankration był połączeniem zapasów i boksu. Używano tu chwytów zapaśniczych i uderzeń pięści i nogi. Z wyjątkiem wygniatania oka, pakowania ręki do ust, wszystkie inne chwytty były dozwolone; zwycięstwo zapewniało najczęściej duszenie za gardło.

Przybory używane do zaprawy do walki na pięści składały się z korykos ciężkiej piłki, lub z worka napelnionego piaskiem lub ziarnkami figowemi.

Walka zbrojna odbywała się z użyciem tarczy okrągłej i włóczni lub dużej tarczy podłużnej i miecza. Do programu wielkich igrzysk walka nie wchodziła.

Wyścigi konne odbywały się z okrążaniem słupa metowego. Bieg jeźdźców wynosił około 1 km., bieg rydwanów czwórkowych dochodził do 14 km.

Pływanie było u Greków jako narodu przymorskiego bardzo rozwinięte. Przysłowie: ani pływać ani pisać, oznaczało człowieka niewykształconego. Wiosłowanie znalazło zastosowanie w igrzyskach Koryntu i Aten. Jednakże o sportach wodnych niema większych wiadomości.

Gry ruchowe, oraz tańce były powszechnie uprawiane przez młodzież. Jednak przepisy tych gier nie dochowały się. Młodzieńcom w pierwszym roku męskości nadawano nazwę piłkarzy.

Pięciobój starogrecki składał się z biegu na 1 stadion (200 m.) skoku w dal, rzutu dyskiem, rzutu oszczepem i zapasów. Stawać należało do wszystkich ćwiczeń, najlepsi w biegach i rzutach byli wy-

bierani do ostatniej konkurencji, która odbywała się systemem turniejowym.

Uznanie dla ćwiczeń cielesnych w Grecji starożytnej było powszechne. Pochwalali je i zalecali filozofowie jak Platon i Arystoteles. W drugim wieku po Chrystusie lekarz szkoły gladiatorów w Aleksandrii i nadworny lekarz Marka Aureliusza nazwiskiem Galen, który dał początek sztuce lekarskiej w swem słynnym dziele „De sanitate tuenda” podaje podział ćwiczeń cielesnych, gdzie rozróżnia ćwiczenia siłowe i szybkie oraz wskazuje szereg ruchów wolnych obmyślanych z celem zdrowotno-wychowawczym, a więc zasługującym na nazwę ćwiczeń gimnastycznych. Oprócz ćwiczeń wolnych i z ciężarkami Galen zaleca masaż oraz określa jak należy się odżywiać, i w jakich warunkach ćwiczyć. Ćwiczenia swe uzasadnia dążąc do „polepszenia życia” t. j. zdrowia. Ostrzega także przed nierozsądnem stosowaniem ćwiczeń i wykazuje, że atleta zawodowiec jest typem człowieka tępego i ociężałego, który nie znając miary, ani w ćwiczeniu, ani w jedzeniu i spaniu, nie może osiągnąć zdrowia ani też służyć przykładem.

Sto lat później Filostrat napisał „Gimnastykę”, stara się on wskrzesić dawną chwałę igrzysk olimpijskich, których upadek przypisuje trenerom i lekarzom. Jedni i drudzy zdaniem Filostrata skępowali zawodnika szeregiem przepisów, które uczyniły go słabym i zniewieściałym. Metody zaprawiania współczesnych czasów były rzeczywiście nierozsądne. Polegały na niewłaściwym trybie życia, przewlekłym spaniu, przymusowym bezruchu oraz na odżywianiu według najdziwniejszych przepisów, pełnych przesądów.

Właściwej gimnastyki Grecy nie znali. Gimnastyką nazywali wszelkie ćwiczenia cielesne w odróżnieniu od muzyki, którą to nazwą określali wszelkie wykształcenie naukowe i artystyczne, a którego udzielali gramatyści i gitarzyści.

Gimnastyka dzieliła się więc na atletykę lub agonistykę, t. zn. zawody, oraz sferystykę t. zn. gry piłkowe. Wychowanie Fizyczne w Grecji starożytnej obejmowało również kobiety. Posągi zawodnicze przedstawiały je w lekkiej szacie. Na igrzyska olimpijskie wstęp jednak dla kobiet był wzbroniony pod karą śmierci.

D. C. N.

GILEWSKI, POR.

## ZNACZENIE RUCHU DLA CZŁOWIEKA

Warunki w jakich obecnie żyjemy, w wielu wypadkach nie odpowiadają wymaganiom higieny. Ludzkość całą można by obecnie podzielić na dwa obozy: do jednego należeć będą ci, którzy zarabiają na życie samą tylko pracą fizyczną, do drugiego — pracownicy umysłowi. Takich szczęśliwców których sposób zdobywania środków do życia łączyły

w sobie pracę fizyczną jak i umysłową, a więc to właśnie, czego wymaga organizm człowieka, jest bardzo niewielu, toteż brać ich pod uwagę zupełnie nie można.

Jeden i drugi sposób zdobywania środków do życia, t. j. pracę fizyczną i umysłową stwarza dla normalniejszego rozwoju organizmu warunki bardzo



niekorzystne. Nam potrzebny jest ruch, potrzebne słońce, świeże powietrze, bezpośrednie obcowanie z przyrodą, a tymczasem — musimy często mieszkać w ciemnych i dusznych izbach, musimy pracować w ciemnych, niewietrzonych lokalach, gdzie nieraz dzień cały nie zagląda słońce, musimy oddychać powietrzem przepojonym kurzem i szkodliwymi wyziewami fabryk i kopalń, pochyleni nad pracą musimy nieraz spędzać po kilka, a nawet kilkanaście godzin zupełnie bez ruchu. Wszystko bardzo niekorzystnie odbija się na naszym organizmie.

Inteligencja t. j. ta część społeczeństwa, która zarabia na życie pracą umysłową przyznać należy, że pracuje w znacznie lepszych warunkach higienicznych, aniżeli robotnik. Lecz brak ruchu, który człowiekowi pracującemu fizycznie zastępuje do pewnego stopnia sam rodzaj pracy, daje się tu jeszcze bardziej odczuwać.

Potrzebę ruchu odczuwamy już od pierwszych chwil naszego niemowlęstwa. Nikt nie każe dziecku zaraz po narodzeniu wymachiwać rączkami i nóżkami, kręcić się i stale dążyć do zmiany miejsca. Ono ten instynkt, ten popęd do ruchu przyniosło ze sobą na świat, ono w ten sposób kształci swój słaby układ mięśniowy i kostny — czego pierwszym rezultatem są t. zw. „pierwsze kroki dziecka“, które taką radością i dumą napełniają serce każdej matki.

Jak niekorzystnie odbija się brak ruchu na organizmie ludzkim świadczą następujące przykłady.

W wypadku większego uszkodzenia, czy skaleczenia n. p. ręki lub nogi, uszkodzona część ciała sprawia ból, szczególnie przy poruszaniu, to też najchętniej pozostawiamy ją w pełnym spokoju. N. p. rękę podwiązujemy na temblaku, przy uszkodzeniu nogi posługujemy się kulą, względnie laską. W wypadkach takich, już po kilku tygodniach możemy zauważyć, że niećwiczone część ciała staje się cieńszą i słabszą; po kilku miesiącach zjawisko to staje się rażące, a po roku, względnie po kilku latach następuje uschnięcie danej kończyny, spowodowane pełnym zanikiem nieużywanych mięśni.

Również zbyt długie wylegiwanie się w łóżku, odbija się niekorzystnie na naszym organizmie. Spać powinniśmy jedynie tak długo, jak tego wymaga rzeczywistość nasz organizm. Dłuższe pozostawanie w łóżku nie jest już dla nas odpoczynkiem, lecz jedynie bezruchem, który musi się odbić szkodliwie na naszym organizmie i naszym samopoczuciu. Toteż w takich wypadkach zamiast uzyskać tracimy zazwyczaj na rzeźkości i wstajemy ociężali, nieraz nawet z bólem głowy. Ludzie którzy zmuszeni byli przez kilka dni pozostawać w łóżku wskutek n. p. uszkodzenia nogi, pomimo że miejscowe to uszkodzenie absolutnie nie było w stanie wywołać choroby całego organizmu, gdy po dłuższym czasie wstali z łóżka, niezawodnie zauważyli, że mięśnie ich straciły pierwotną siłę i sprężystość.

Jest to objaw wynikający jedynie z braku ruchu. Organizm nasz bowiem rządzi się zazwyczaj ekonomicznie, i usuwa ze swego gospodarstwa wszystko to, co widzi, że jest niepotrzebne, co nie przynosi żadnych korzyści. Ponieważ mięśnie nasze służą przedewszystkiem do tego, byśmy mogli zapomocą nich wykonywać przeróżne ruchy przy biegu, skoku, rzucaniu, pływaniu, wykonywaniu różnych prac ręcznych i t. d., a mięśni tych wskutek lenistwa nie ćwiczymy, przeto organizm nie chcąc żywić darmożjadów dostarcza im znacznie mniejszą ilość soków odżywczych czego końcowym rezultatem jest — zanik mięśni.

Sądzę, że wyżej przytoczone dowody w wystarczająco dobitny sposób podkreślają znaczenie ruchu dla naszego organizmu. Lecz na tem jeszcze nie koniec. Ruch którego wyrazem są ćwiczenia fizyczne, przynosi naszemu organizmowi prócz tego jeszcze cały szereg korzyści i to zarówno natury cielesnej jak i duchowej.

Jedną z takich korzyści może nawet najbardziej pojętnych, jest piękno ciała.

Na czem właściwie polega piękno naszego ciała?

Nieodzowną cechą piękna jest przedewszystkiem zdrowie. Zdrowa, rumiana i smągła cera, opalona promieniami słońca, będzie nam się zawsze więcej podobać niż blada i chorowita. Tak samo prosta i prawidłowa budowa będzie zawsze przychylniej usposabiać względem jej właściciela, aniżeli pochyła i niekształtna. Jednem słowem, w życiu zazwyczaj imponuje nam u każdego człowieka przedewszystkiem zdrowie, siła fizyczna i duchowa którą my instynktownie wyczuwamy, sądząc po zewnętrznym jego wyglądzie.

Piękne ciało jako rzecz sama dla siebie napozór błaha, niezasługująca na uwagę gdyby nie to, że łączą się z nią tak ważne czynniki jak zdrowie, i prawidłowa budowa. **Bowiem tylko ten organizm może być zdrowy, który jest prawidłowo i harmonijnie zbudowany.**

Cały szereg zniekształceń w organizmie ludzkim powstaje przedewszystkiem wskutek słabego rozwinięcia mięśni. Kształt człowiekowi nadają kości, które wzięte razem, tworzą t. zw. kościec, czyli szkielet, odgrywający w organizmie rolę rusztowania. Lecz szkielet nie będzie miał nigdy prostego, prawidłowego ułożenia, o ile nie będzie wzmocniony przez mięśnie. Toteż takie, na przykład, zniekształcenia w budowie organizmu ludzkiego, jak okragłe plecy, pochyłe barki, zapadła klatka piersiowa, wszelkie skrzywienia kręgosłupa, a nawet często garb, powstają przedewszystkiem wskutek osłabienia odpowiednich grup mięśniowych.

Zniekształcenia te, gdy już powstaną usunąć jest niezmiernie trudno, lecz niedopuszczyć do ich wytworzenia jest bardzo łatwo. Wystarczy w tym celu tylko kilka godzin w tygodniu poświęcić na upra-



wianie ćwiczeń cielesnych jak to gimnastyki, gier ruchowych i sportów, które wzmocnią nasze mięśnie i nasze kości, dzięki czemu rozwój naszego organizmu zmusi bezwzględnie pójść w kierunku prawidłowym.

Uprawianie więc ćwiczeń cielesnych jest naszym obowiązkiem, gdyż zdrowie dane jest nam od Boga, musimy więc je szanować, musimy o nie dbać, musimy na nie pracować.

Również twierdzenia, jakoby ludziom pracującym fizycznie niepotrzebne były ćwiczenia cielesne, jest zgoła fałszywe. Praca ręczna, fizyczna może być rzeczywiście traktowana, jako jeden z działów ćwiczeń fizycznych, jest to jednak ćwiczenie jednostronne, przy którym ćwiczymy i rozwijamy nadmernie jedne grupy naszych mięśni kosztem innych grup, nie daje nam więc tego, co zyskujemy przez uprawianie wychowania fizycznego, nie daje nam mianowicie harmonijnego, równomiernego rozwoju całego ciała. Jest nawet odwrotnie: jednostronnie stosowana praca fizyczna bywa często nawet powodem zniekształceń naszej budowy.

Mniemanie więc, że człowiek pracujący fizycznie nie potrzebuje wychowania fizycznego, jest najzupełniej błędem.

Oprócz korzyści czysto fizycznych, dotyczących zdrowia i zewnętrznego wyglądu naszego ciała i sprawności poruszeń, ruch, czyli ćwiczenia fizyczne wyrabiają w nas również cały szereg zalet duchowych. Zalety te są następujące: szybkość orientacji, szybkość decyzji, bystrość myślenia, solidarność, koleżeńskość i wiele innych, których nigdy nie można mieć za dużo.

Zdawałoby się napozór rzeczą zupełnie niezrozumiałą, w jaki sposób ruch, rzecz natury czysto fizycznej, może wpływać na nasze duchowe uzdolnienia. A jednak tak jest i gdy głębiej zbadamy istotę ćwiczeń cielesnych i przyjrzymy się ich przebiegowi, to stwierdzimy niezbicie że wszystkie niemal ćwiczenia fizyczne posiadają w sobie moc momentów, które w znakomity sposób ćwiczą wyżej wymienione zalety duchowe.

Już sam fakt, że ćwiczenia odbywają się w zespołach, w drużynach, że dążymy wspólnie do jednego celu, mianowicie do zwycięstwa nad przeciwnikiem, sprzyja nadzwyczaj wydatnie wyrobieniu w nas jedności i solidarności. Stałe napięcie uwagi, konieczność ciągłego orientowania się w sytuacji, śledzenie za lotem piłki, chwytywanie jej, względnie uchylanie się przed nią, z czym stale mamy do czynienia podczas uprawiania gier ruchowych, rozwija w nas w wysokim stopniu inteligencję, bystrość myślenia i szybkość decyzji.

Widzimy więc, że ruch, którego wyrazem są ćwiczenia fizyczne posiada na nasz organizm daleko większy wpływ aniżeli by się to pozornie zdawać mogło. **Organizm w miarę używający ruchu rozwija się pięknie i prawidłowo, kwitnie zdrowiem i siłą; niećwiczący zaś — marnieje.**

To też obowiązkiem każdego człowieka zarówno chłopców jak i dziewcząt, jest ćwiczyć swoje ciało, poświęcając na ten cel przynajmniej kilka godzin w tygodniu aż do czasu zupełnej dojrzałości, kiedy to organizm, dzięki pełnemu ukształtowaniu, staje się bardziej odpornym na wszelkie przeciwności życiowe.

Większość ludzi czuje niechęć do ćwiczeń fizycznych, wskutek tego że nie zna ich zupełnie. Jest to więc uprzedzenie niczem nieuzasadnione, powiem nawet przesad. Przecież ćwiczenia cielesne są wyrazem wrodzonego każdemu człowiekowi popędu do ruchu, tego popędu nie posiadają jedynie ludzie chorzy taksamo jak chore dziecko nie będzie się śmiać, nie będzie się cieszyć, leżąc cicho i spokojnie nieinteresując się niczem co go otacza.

Popęd ten zanika w nas dopiero w miarę nabywania kultury, i to kultury niezdrowej, która wypacza nasze zdrowe skłonności. To też wszystkim uprzedzonym radziłbym przełamać w sobie tę niechęć do ćwiczeń i starać się zapoznać bliżej z grami ruchowymi, sportami i gimnastyką, a pewien jestem, że u niejednych uprzedzenie przerodzi się w zapal, i tak niedawno będące w pogardzie ćwiczenia dostarczą im wiele przyjemności i radości życia.

POR. GILEWSKI.

## WARTOŚĆ WYCHOWAWCZA BOKSU

Niejednokrotnie słyszy się głosy kategorycznie potępiające boks, jako sport. „Ordynarny, brutalny, barbarzyński, dobry dla dzikich ludzi, a nie dla kulturalnych społeczeństw, sportu jako boksu nie uznaję, na zawody bokserów nie pójdę, gdyż na widok krwi robi mi się słabo, nie mogę patrzeć, gdy się ludzie dobrowolnie biją po twarzy“ i tem podobne uwagi można często bardzo usłyszeć z ust nietylko naszych pięknych pań, ale nawet niejednego mężczyzny.

Ja, jako jeden, nie powiem z przedstawicieli świata sportowego, gdyż do tego stanowiska rościć sobie pretensyj nie mogę, ale jako jeden z czynnych jego członków i zapalonych zwolenników ponoszę konsekwencje za wszelkie ewentualne szkody, jakie sport społeczeństwu wyrządzić może. To też czuję się niemile dotkniętym takim odsądzaniem od czci i wiary jednej z najważniejszych i najbardziej popularnych dziedzin sportowych, mianowicie boksu. Spróbuję też rzeczowo odpowiedzieć na wszystkie



powyższe zarzuty, a prócz tego dorzucić jeszcze kilka słów o korzyściach, jakie sport bokseński niewątpliwie nam przynosi.

Zgóry się zastrzegam, że sam boksu nigdy nie uprawiałem; mój resort sportowy jest zupełnie inny, mianowicie lekka atletyka i pływanie. Sam niemniej jednak, uważając sport jako jeden z przejawów życia społecznego, czuję się w obowiązku wystąpić w jego obronie.

Wszystkie powyższe zarzuty stawiane są przeważnie z punktu widzenia osobistej wygody.

„Jakbym to ja wyglądał w podobnej sytuacji? Nie rozumiem jak ludzie mogą robić coś takiego, do czego ja nigdy bym nie był zdolny! Życie jest i tak takie ciężkie i przykre, nie rozumiem, jak można go sobie jeszcze w tak barbarzyński sposób uprzykrzać!”

Oto ciche rozumowanie przeciętnego malkontenta boksu. Nie mam zamiaru twierdzić, jakoby boks był sportem westalskim, gdyż rzeczywiście jest on brutalny. Jest on tak brutalny jak życie i to jest właśnie jego największą zaletą. Jeśli celem sportu wogóle jest, prócz sprawności fizycznej i zdrowia, wyrobić w ćwiczących hart ducha, silną wolę, przytomność umysłu i odporność na przeciwności życiowe, to boks wszystkie te zalety ćwiczy bezwarunkowo w najwyższym stopniu. Wziąć w twarz raz przypadkowo, potrafi każda baba, ale dobrowolnie iść tam gdzie się wie, że mogą ci porachować zęby, że będziesz musiał walczyć z przeciwnikiem, niejednokrotnie znacznie silniejszym od ciebie, który przez kilkanaście minut będzie cię młócił po szczękach i w końcu może cię sprać do nieprzytomności, to jest nielada bohaterstwo, na które zdobyć się może tylko prawdziwy mężczyzna.

Niema w tem zupełnie nic ubliżającego. W życiu często bardzo zbieramy po plecach, a nawet i policzki nie należą do rzadkości; trzeba je tylko umieć zauważyć. W boksie mamy przynajmniej możliwość bronić się przed ciosami, w życiu niejednokrotnie nawet i tego przywileju jesteśmy pozbawieni.

Unikanie przeciwności w życiu, względnie poddawanie się im bez walki, oraz hołdowanie osobistej wygodzie jest cechą ludzi słabych; mają oni wszędzie dużo przyjaciół, są powszechnie lubiani, ale większej roli w życiu nigdy nie odegrają. Ludzie silni nie unikają przeciwności, oni je łamią, lub też konsekwentnie zwalczają. Nie wiedzą co to represja, są silni duchem i zahartowani, to też w życiu udaje im się zazwyczaj zdziałać dużo.

Tę właśnie siłę i hart ducha, tę odporność na ciosy życiowe wyrabia w nas boks najlepiej ze wszystkich sportów. Przywykli do maksymalnych wysiłków, aż do utraty tchu nieomal, oraz do gwałtownych ciosów, sprawiających dotkliwy ból fizyczny, poczniemy z łatwością znosić drobne niedomagania fizyczne i duchowe w życiu, które zazwyczaj wyprowadzają z równowagi każdego nie-

usportowionego człowieka. Życie przestanie nam się wówczas wydawać jednym pasmem udręczeń i dostarczy nam dużo radości i pogody ducha.

Życie jest jedną ciągłą walką i boks jest walką i to walką bezpośrednią i brutalną, bez żadnych osłonek. Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą, gdzie walka — tam krew.

Boks jest sportem w krew najbogatszym, ale i to posiada swoje znaczenie wychowawcze, wyrabiając wyżej wspomnianą twardość ducha. Nie móc patrzeć na krew jest dowodem zniewieściałości. Można to wybaczyć kobietom, lecz nigdy nie mężczyźnie.

Nie zapominajmy, że przyczyną upadku Rzymu była zniewieściałość, a potęga Ameryki i Anglii tkwi przede wszystkim w powszechnym uprawianiu sportów, w których boks zajmuje miejsce dominujące.

A przytem Anglik uchodzi za wzór dżentelmena, czyli że twierdzenie, jakoby sporty, szczególnie zaś boks, powodowały zdziczenie obyczajów ani trochę nie jest słuszne! Aczkolwiek bokserzy i piłkarze uchodzą ogólnie, zupełnie słusznie zresztą za najbardziej dziki i najmniej kulturalny element z pośród licznych rzesz sportowych, to nie należy sądzić, jakoby przyczyną tego był rodzaj uprawianego sportu. Trzeba patrzeć nie na to jakimi oni są, lecz jakimi oni byli, zanim zaczęli uprawiać boks.

Kto tak, jak ja miał możliwość obcować bliżej i obserwować liczne rzesze młodzieży pozaszkolnej, zaniedbanej pod każdym względem, do których nigdy nikt nie powiedział dobrego słowa, dla których szkołą jest ulica a jedynym argumentem kij, ten dopiero będzie w stanie zrozumieć olbrzymie wychowawcze znaczenie boksu. Nieoswojony i nieoponowany, żyjący bez myśli i bez celu w stanie nieomal półdzikim, po zapoznaniu się z boksem, gdy ten rodzaj sportu zazwyczaj najbardziej odpowiada jego psychice, chłopiec taki poważnieje nagle, znajduje swój cel, dla osiągnięcia którego pracuje pilnie i systematycznie, znosząc cierpliwie dotkliwe niejednokrotnie razy.

Tu zapoznaje się po raz pierwszy ze ścisłym rygorem klubowym, który zobowiązuje się przestrzegać sam dobrowolnie. Tu uczą go, że bezbronego przeciwnika nie wolno uderzyć pod karą dyskwalifikacji, że zwycięskiemu przeciwnikowi należy podać rękę, choćby go to nie wiem ile kosztowało, uczą go wreszcie panować nad jego niskimi instynktami, to jest bić wtenczas gdy trzeba, a nie wtenczas, gdy odczuwa tego potrzebę. Jednym słowem taki półdziki, nieokiełznany chłopiec, pod wpływem sportu staje się małym rycerzykiem, nabiera kultury sportowej, można z nim rozmawiać, można nim kierować słowem, apelując do jego ambicji i honoru, co dawniej było nie do pomyślenia.

Analogiczny wpływ wychowawczy na dusze młodzieży posiadają również i wszystkie inne spor-



ty, sportowi bokserskiemu należy jednak oddać pierwszeństwo ze względu na jego wielką popularność. Ćwiczy on na drodze bezpośredniej to, do czego inne sporty posługują się niejednokrotnie szeregiem sztucznych urządzeń, a przytem cieszy się największem wzięciem — i to nie tylko ze strony ćwiczącej młodzieży, lecz także i „dzikiej“ publiczności. Ćwiczenia bokserskie odbywają się przeważnie na salach w godzinach wieczornych od 8 do 10, a więc w czasie kiedy każdy chłopiec jest już wolny od pracy i to jest chyba główną przyczyną powodzenia boks. Najlepiej świadczą o tem komplety bokserskie tutaj. Ośrodka W. F., które stale się cieszą wielką frekwencją, tymczasem, gdy komplety gimnastyczne i lekkoatletyczne, jako odbywające się na boisku, a więc w godzinach wcześniejszych, są zawsze mniej liczne, a przytem obfitują w spóźnienia.

Dzięki więc brutalnemu boksowi nieliczne rzesze młodzieży robotniczej, a więc tej, która najbardziej potrzebuje opieki i wychowania, dwa lub trzy razy w tygodniu miast iść wieczorem po pracy do szynku lub na ulicę, udają się do sal sportowych, by tam, pod okiem fachowych instruktorów kształcić swe ciało i ducha.

Boks zajmując ich umysły chroni ich przed zepsuciem i zgnilizną moralną.

Pamiętajcie o tem wrogowie boks! —

Boks jest jednym z przejawów życia społecznego. Można go nie uprawiać samemu, gdy się nie czuje do tego powołania, ale nie należy go potępiać, gdyż są tacy, dla których jest on pierwszą szkołą obyczajów.

*EFGE.*

## LOTNICTWO KOMUNIKACYJNE W POLSCE

Lotnictwo komunikacyjne w Europie rozwinęło się wkrótce po wojnie światowej, która w znacznej mierze przyczyniła się do postępu techniki lotniczej. Inicjatywę dali Francuzi uruchamiając w roku 1920 stałą linię lotniczą pomiędzy Paryżem i Londynem, która to linja

nej pomocy rządowej rozwijają się nader korzystnie (szczególnie warszawski Aerolot). W roku bieżącym za sprawą czynników rządowych nastąpiła reorganizacja lotnictwa w Polsce. Istniejące dotąd przedsiębiorstwa prywatne zostały połączone w jedno pod nazwą:



Budynek portu lotniczego w Katowicach.

i dziś jeszcze cieszy się ogromną frekwencją. Wkrótce potem wprowadzono komunikację powietrzną pomiędzy wszystkimi większymi miastami Europy, no i oczywiście w Ameryce.

W Polsce już w roku 1922 powstają w Warszawie i Poznaniu prywatne przedsiębiorstwa lotnicze (w Warszawie Aerolot, w Poznaniu Aero), które dzięki wydat-

„Linja lotnicza Lot, Sp. z o. o.”. Jest to więc spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której państwo posiada 60 procent udziałów, a tem samem i decydujący głos we wszystkich sprawach, pozostałe zaś 40% — gminy miast Katowice, Poznań i Bydgoszcz.

Obecnie mamy w Polsce 6 portów lotniczych: w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Katowicach i

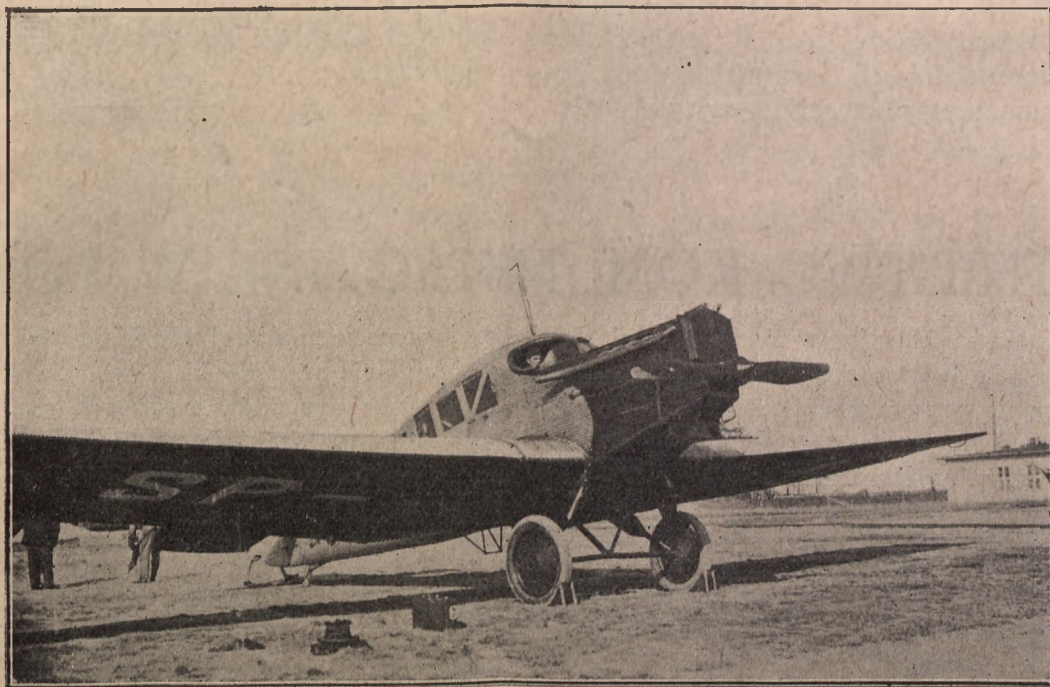


Bydgoszczy. Poza tem Ministerstwo Komunikacji dzierżawi lotnisko niemieckie w Gdańsku, gdzie mogą lądować nasze aparaty.

Na polskich liniach lotniczych kursują dwa typy samolotów: niemieckie 4 osobowe Junkersy i 8 osobowe Fokery, konstrukcji słynnego Holendra Fokera, twórcy niemieckich aparatów bojowych. Junkersy sporządzone są całe z aluminiowej blachy i wyposażone w silne 300-konne motory, co dozwala im przy dość znacznym ciężarze na stosunkowo szybki start. Fokery, kryte płótnem, posiadają, jak na swoją wagę, motory znacznie słabsze, mianowicie tylko 450 konne, wskutek

Przebiegna szybkość lotu u obu aparatów wynosi około 160 km. na godzinę; czas przelotu pomiędzy poszczególnymi stacjami około 2 godzin, z wyjątkiem lotu Katowice — Kraków, który trwa tylko 30 minut. Cena biletu lotu wynosi tyle, ile kosztuje pomiędzy odnośnymi stacjami końcowymi bilet 1-szej klasy pociągu pospiesznego.

Znaczenie lotnictwa komunikacyjnego w gospodarstwie życia narodów jest olbrzymie. Jak 100 lat temu Stephensen przez wynalazek maszyny parowej wprowadził przewrót w gospodarce całego świata, zmniejszając kilkunastokrotnie przestrzeń pomiędzy poszczegól-



Aparat pasażerski „Junkers” przed odlotem.

czego start ich jest znacznie dłuższy. Zato w powietrzu trzymają się idealnie, górując znacznie nad Junkersami spokojem i równomiernością lotu.

Fokery kursują tylko pomiędzy Warszawą — Krakowem, Warszawą — Poznaniem i Warszawą — Gdańskiem. Junkersy kursują na wszystkich liniach.

W Katowicach Fokery startować nie mogą z powodu zbyt miękkiego lotniska.

Z Krakowa można lecieć w następujących kierunkach:

do Warszawy o godz.:

8,45 codziennie,

13,00 we wtorki, czwartki i soboty.

Do Poznania: 8,30 codziennie.

Do Krakowa o godz.:

11,45 w poniedziałki, środy i piątki,

16,00 codziennie,

12,30 we wtorki, czwartki i soboty.

Do Wiednia z lądowaniem w Brnie o godz.:

12,45 we wtorki, czwartki i soboty.

Do Wiednia z lądowaniem w Krakowie:

o 11,45 w poniedziałki, środy i piątki,

nemi punktami handlowymi i przemysłowymi, tak obecnie samolot dzięki swej bardzo znacznej szybkości, powtórnie zmniejszył świat o bardzo znaczny ułamek jego rozmiaru. Tam, gdzie jeszcze kilka lat temu, przy użyciu najszybszych pociągów pospiesznych można się było dostać w najlepszym razie w ciągu kilku dni, dziś można zalecieć za kilka godzin, a do miejscowości odległych o kilkaset kilometrów można zalecieć i wrócić z powrotem w ciągu jednego dnia, mając przytem kilka godzin na załatwianie interesów. Dla tych więc, którym zależy na czasie, którzy hołdują zasadzie „czas to pieniądz”, samolot jest idealnym środkiem komunikacji.

Najbardziej jednak lotnictwo komunikacyjne w dobie obecnej nadaje się do przewożenia poczty. Rzecz w tem, że jak dotąd, lotnictwo komunikacyjne jest w bardzo znacznym stopniu przedsięwzięciem deficytowem i istnieć może tylko dzięki subwencjom rządowym i to nietylko u nas w Polsce. W Holandji, gdzie lotnictwo komunikacyjne stoi na bardzo wysokim poziomie i jest świetnie zorganizowane, zaledwie w 50% jest w stanie pokrywać swoje rozechody, które są bardzo znaczne, jeśli



się weźmie pod uwagę nadzwyczaj kosztowną amortyzację aparatów, szczególnie zaś motorów.

U nas w Polsce lotnictwo jest samowystarczalne za ledwie w 10 procentach; resztę tj. 90% kosztów pokrywa Ministerstwo Komunikacji, dopłacając za każdy przeleciany kilometr około 3,50 zł. Nie lepiej jest również we Francji i w Niemczech.

To też przewożenie pasażerów nie opłaca się zupełnie, nawet za tak „wysoką cenę”, jak 60 zł od osoby z Katowic do Warszawy. Natomiast przewożenie poczty może się opłacić, gdyż za 100 kg. listów, tj. tyle mniej więcej, ile waży 1 pasażer łącznie z 15 kilogramo-

zagraniczne jednak dawno już posługuje się samolotem, jako jedynym środkiem, gdy chodzi o szybką obsługę klienta. To też, o ile ruch transportowy na liniach lotniczych wewnątrz kraju, jak dotąd, nie jest jeszcze zbyt wielki, o tyle na szlakach zagranicznych jest on bardzo rozwinięty, szczególnie między Wiedniem, skąd codziennie przywożone bywają do nas całe masy paczek.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o stopniu bezpieczeństwa żeglugi powietrznej.

Prasa całego świata, podając wiadomości o wypadkach lotniczych sieje w umysłach czytelników niepokój i uprzedzenie do lotnictwa cywilnego. Zupełnie niesłu-



Hangar portu lotniczego w Katowicach.

wym bagażem, licząc za każdy 25 gramowy list po 50 groszy (podwójna opłata), państwo otrzyma zł 2000,—, a to jest suma za którą opłaci się już wieść pasażera 300 kilometrów.

Amerykanie odrazu doszli do tego przekonania, to też ich lotnictwo komunikacyjne służy jedynie dla celów pocztowych, z zupełnym wykluczeniem ruchu pasażerskiego.

Za pomocą poczty lotniczej można za tanie pieniądze przesłać do Warszawy lub Poznania list lub paczkę w ciągu trzech godzin i o korzyściach, jakie stąd wynikają dla kupca lub przemysłowca pisać chyba nie trzeba, gdyż rozumie się to samo przez się. Wypada jedynie wspomnieć o tem, że wszelkie przesyłki lotnicze doręczane są przez specjalnych posłańców, podobnie jak telegramy lub listy ekspresowe, tak, że list lotniczy śmiało może współzawodniczyć z telegramem, przewyższając go znacznie pod względem taniości.

U nas w Polsce kupiectwo nie docenia jeszcze znaczenia szybkiego dostarczenia względnie odbioru zamówionego towaru, z czem łączy się szybkość obrotu pieniężnego, a co zatem idzie — znaczne zyski, kupiectwo

sznie, gdyż wypadki o których mowa, zachodzą przeważnie przy lotach szkolnych, lub też wojskowych akrobatycznych, względnie przy wypróbowaniu nowych typów płatowców. Samoloty komunikacyjne jednak budowane są na zupełnie innych zasadach: Są mocne, doskonale wystabilizowane w powietrze i starannie wypróbowane. To też wypadki w lotnictwie komunikacyjnym należą do rzadkości.

Towarzystwa ubezpieczeniowe, które zawsze przejawiają wielką ostrożność w swoich przedsięwzięciach ubezpieczeniowych, nie pobierają zupełnie wyższych stawek ubezpieczeniowych od przedmiotów przewożonych płatowcami, aniżeli od przedmiotów, względnie osób, przewożonych koleją. Świadczy to o tem, że bezpieczeństwo na liniach powietrznych wcale nie jest mniejsze, aniżeli na kolejach żelaznych. Według statystyki, w roku 1926 w Niemczech przypadł tylko jeden wypadek na 6 milionów przelecianych kilometrów, w Stanach Zjednoczonych jeden na milion trzysta tysięcy, we Francji jeden na 435 tysięcy klm.

U nas w Polsce od czasu istnienia lotnictwa cywilnego, tj. od roku 1922, nie było jeszcze ani jednego



nieszczęśliwego wypadku, choć podróże lotnicze dotąd odbyły z górą 40 tysięcy osób.

Nasze samoloty komunikacyjne wyposażone są w bardzo pewne motory, których działanie zawsze się sprawdza krótko przed lotem (t. zw. próba motoru), a niezależnie od tego cały aparat wraz z motorem podlega co pewien czas bardzo dokładnemu przeglądowi bez względu na funkcjonowanie. Piloci również co pewien czas podlegają przymusowym badaniom psychotechnicznym, przytem rekrutowani bywają wyłącznie z ludzi

bardzo pewnych, tak, że jakieś nieprzewidziane wypadki są poprostu wykluczone.

Zważywszy powyższe, zgodzimy się, że lęk, jaki ogół społeczeństwa żywi dla podróży lotniczych jest zupełnie bezpodstawny i nie da się niczem innem wytłumaczyć jak tylko przesądem, z którym stanowczo trzeba walczyć, gdyż jest on największym wrogiem postępu.

Tym zaś z czytelników, którzy uważają, że podróże lotnicze są drogie, przypominę, że państwo do każdej ich podróży dopłaca co najmniej kilkaset złotych.

## DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY I KOMUNIKATY

### WYDARZENIA SPORTOWE W POLSCE I ZAGRANICĄ W OSTATNICH TYGODNIACH

#### LEKKOATLETYKA.

W biegu Ilustrowanego Kurjera Codziennego, który odbył się ostatnio w Krakowie — zgromadzając na starcie rekordową ilość zawodników, bo około 300 — odniósł zwycięstwo świetny długodystansowiec Pogoni Lwowskiej Sawaryn. Drugie miejsce zajął szereg. Czubyk z W. K. S. Wawel — Kraków, trzecie zaś przypadło w udziale Motyce z A. Z. S. Kraków.

Zorganizowany przez O. Z. L. A. w Krakowie — bieg maratński zakończył się wielką niespodzianką. Bieg ten wygrał bowiem zupełnie niespodziewanie Milez z A. Z. S. Warszawa, przebiewając trasę wynoszącą 42 klm. 195 mtr. w 2 godzinach 57 min. 55,4 sek.

Faworytami biegu byli zawodnicy Polonii Warszawskiej — musieli jednak skapitulować przed świetnym Milezem.

Po biegu tym stan obecny po pięcioletniej walce o „Łucznika” przedstawia się następująco: Polonia 263 pkt. A. Z. S. Warszawa 262 pkt. Pozostały jeszcze do rozegrania 10 klm. bieg na przełaj odbędzie się w niedługim czasie w Król. Hucie i tu właśnie zostanie stoczona walna bitwa o pierwsze miejsce — między rywalizującymi klubami.

W kobiecym biegu na przełaj zwyciężyła Wiczorkiewiczówna A. Z. S. Warszawa, przebiegając trasę 1200 mtr. w 5 min. 35,8 sek.

Lekkoatleci Polonii Warszawskiej zwyciężyli Wartę Poznańską w rozegranym meczu lekkoatletycznym międzyklubowym w stosunku 66 — 64.

Na zawodach tych Heljasz z Warty uzyskał świetny wynik w rzucie kulą 14.43. Jest to wynik, którym możemy się szczerzyć wobec całego świata.

Gędziorowska wygrała mistrzostwo Krakowa w pięcioboju kobiecym, uzyskując 2933 pkt.

Buchała, Cracovia, zdobył mistrzostwo Krakowa w dziesięcioboju, ustalając wynik 5580,21 pkt.

W Poznaniu „Drużyna Wilków Morskich” urządziła bieg na przełaj na przestrzeni 2800 mtr., w którym zwyciężył Kwaśniewski w czasie 8.12.

Praga pokonała w międzymiastowym meczu lekkoatletycznym Brno w stosunku 64 do 58.

Na ostatnich zawodach w Rydze padły cztery rekordy łotewskie a mianowicie — 100 m. Kivite 10,7; 400 mtr. Kivite 50,8, dysk pań Karlson 33,88; dysk oburącz pań Karlson 60,12.

#### BOKS.

Policyjny K. S. Katowice walczył w Królewcu z Preussen-Samland, uzyskując remisowy wynik 8—8. Uległ natomiast drużynie policyjnej w Gdańsku — przegrywając w stosunku 6—10. Najlepszymi zawodnikami Policyjnego K. S. byli Górny i Wiczorek.

Znany sędzia bokserki p. Snopek z Katowic, prowadził na telegraficzne zaproszenie międzypaństwowe zawody Niemcy — Danja w Hamburgu.

Świetny bokser warszawski Ran, przebiewający stale w Paryżu, walczył ostatnio z Lefortem, Paryż, przez 10 rund na remis. Obecnie wyjechał na kilkumiesięczne tournée do Ameryki Północnej.

Nowozałożona sekcja bokserka polskiego klubu w Gdańsku Gedanji rozegrała pierwszy mecz pięściarski z Danziger Box Club uzyskując zaszczytny wynik remisowy.

#### SPORTY WODNE.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie urządziło na zamknięcie sezonu wyścig długodystansowy na przestrzeni 12 klm. W biegu czwórki półwysięgowe ze sternikiem startowało 5 osad. Zwyciężyła osada pod sterem Z. Lisickiego — przed osadą Hirszowskiego. W biegu dwójek podwójnych startowały 4 osady, przyczem wygrała osada pod sterem Wasińskiego przed osadą Bergera.

Przebywający obecnie w Brukseli znany pływak warszawski Bocheński osiągnął w biegu 200 mtr. stylem dowolnym czas 2.29.8. Jest to wynik doskonały — o czym świadczy fakt, iż jest on lepszy od oficjalnego rekordu belgijskiego.

#### KOLARSTWO.

W niedzielę, dnia 6 października odbyły się w Warszawie na Dynasach zawody kolarskie i motocyklowe, których poszczególne wyniki były następujące. Bieg 200 m. na czas Szamota 12,6 — Puszczyński 12,8; bieg 400 m. na czas — Szamota 26,2, Puszczyński 26,8, Podgórski 27,2. W biegu 1 klm. Szamota pokonał Podgórskiego, Puszczyński i Kędzię. Motocyklowy naramiennik WTC. wygrał jedyny jadący na wyścigowym motorze Kowalski — 16 pkt.

Bieg australijski wygrał Michalak w czasie 7,37,2 przed Włodarczykiem i Doleym. W biegach premjowych wygrali Podgórski II i Salski, zaś bieg 30 klm. wygrała para Łęczyński i Włodarczyk przed parą Bryszke-Nieński II.

W Łodzi rozegrane zostały doroczne mistrzostwa klubowe, przyczem mistrzostwo Szturmu zdobył Einbrot, mistrzostwo Unii Brauner. Bieg 25 klm o mistrzostwo Łodzi wygrał Einbrot przed Braunerem.

Bieg w Królewskiej Hucie wygrał Guera przed Kenigiem i Guefeldem.

Bieg kolarski Zakopane — Morskie Oko — Zakopane na przestrzeni 62 klm. wygrał Grzesik w czasie 2.36 przed Kwintą i Kreciszem.

#### PIŁKA NOŻNA.

Ubiegłe tygodnie upłynęły pod znakiem dalszych walk o prymat w Lidze piłki nożnej. Sensacją jesiennych spotkań ligowych drugiej rundy rozgrywek były zawody Cracovia—Wisła, które zakończyły się niespodziewaniem i wysokim zwycięstwem Wisły w stosunku 5:1. Zawody obfitowały w szereg pięknych momentów, przyczem Wisła walczyła naprawdę zawzięcie o cenne dwa punkty i zdobyła je zupełnie zasłużenie. Cracovia grała swój może najgorszy mecz w sezonie — przyczem prześladowana przez pech zeszła z boiska pokonaną przez swego miejscowego rywala, robiąc zawód licznie zebranym swym zwolennikom.

W Poznaniu Garbarnia Krakowska rozgromiła miejscową Wartę — pretendentkę do tytułu mistrza w również wysokim stosunku 5:1, dając wynikiem tym dowód, iż jest obecnie najgroźniejszą drużyną ligową. Jest to najsensacyjniejszy wynik wszystkich ligowych spotkań — bowiem Warta poza tym me-



czem nie przegrała żadnych zawodów na własnym boisku.

**W Katowicach Wisła rozprawiła się krótko z I. F. C. bijąc go w stosunku 4:2, zapewniając sobie tem samem prowadzenie w tabeli ligowej.**

Reszta rozegranych zawodów nie przyniosła ważniejszych wydarzeń — jedynie na wzmiankę zasługują zawody Pogoń-Turyści, rozegrane we Lwowie i zakończone zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:3.

• Po ostatnich rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. Wisła	gier	20	pkt.	27
2. Ł. K. S.	"	20	"	25
3. Warta	"	20	"	24
4. Garbarnia	"	19	"	24
5. Legja	"	19	"	22
6. Cracovia	"	19	"	20
7. Polonja	"	20	"	18
8. Warszawianka	"	20	"	17
9. Czarni	"	19	"	16
10. Ruch	"	18	"	16
11. I. F. C.	"	20	"	15
12. Turyści	"	18	"	14
13. Pogoń	"	18	"	12

Jak widać z niniejszej tabeli szanse na zdobycie mistrzostwa Ligi mają Wisła, Ł. K. S. Warta i Garbarnia. Natomiast zagrożonemi spadkiem do klasy A są drużyny Ruch, I. F. C., Turyści i Pogoń.

#### O WEJŚCIE DO LIGI.

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

I grupa: 1. ŁTSG. 3 gry 6 pkt.; 2. Legja 3 gry 4 pkt.; 3. Marymont 3 gry, 2 pkt.; 4. Polonja 3 gry, 0 pkt.;

II grupa: 1. Naprzód Lipiny — 2 gry, 4 pkt.; 2. Podgórze — 3 gry, 4 pkt.; 3. RKS. Radom 3 gry 0 pkt.

III grupa: 1. Lechja — 2 gry, 2 pkt.; 2. PAC. — 2 gry, 2 pkt. W grupie tej zarządza zostanie trzecia rozgrywka w Przemyśle.

IV. grupa: 1. Ognisko — 2 gry, 4 pkt.; 2. 82 p. p. — 3 gry, 3 pkt.; 3. Cresovia — 3 gry, 1 pkt.

Jak z powyższej tabeli wynika walka o wejście do Ligi rozegra się między ŁTSG, Naprzodem i prawdopodobnie Lechją, pozostałe drużyny poważniejszej roli nie odegrają.

#### TRYUMF POLSKICH PIŁKARZY ZAGRANICĄ.

**W pięknej Stolicy Styrii odnieśli polscy piłkarze wspaniałe zwycięstwo w rozgrywkach o puchar środkowo-europejski dla amatorów.**

Polska reprezentacja piłki nożnej pokonała amatorską reprezentację Austrii w stosunku 3:1 przyczyniając się temsamem do umieszczenia Polski na pierwszym miejscu w pierwszej rundzie rozgrywek.

Zwycięstwo odniesione w Gracu odpowiada naszej sile sportowej wobec przeciwników biorących udział w tych rozgrywkach.

Sukces odniesiony na terenie obcym w dodatku bardzo trudnym jest dowodem wytężonej pracy naszych sportowców oraz zdobywania sobie autorytetu przez Polski sport wśród państw z nami współzawodniczących.

Zwycięstwo naszej drużyny było w całej pełni zasłużone, a bohaterami spotkania byli w pierwszej linii Martyna, Nawrot i Balcer zdobywcy bramek dla naszych barw, oraz bracia Kotlarzykowie. Nie można też pominąć świetnego kierownika ataku Reymana, jak również i resztę drużyny, którym za to zwycięstwo należy się największe uznanie.

#### SUKCES PIŁKARZY ŚLĄSKICH W KATOWICACH.

**Reprezentacja piłkarska Górnego śląska rozegrała w Katowicach tradycyjne zawody z reprezentacją niemieckiego Górnego śląska zakończone zwycięstwem Polaków w stosunku 1:0.**

Zwycięstwo Polaków zasługuje temwięcej na podkreślenie, gdyż jest to pierwsze zwycięstwo naszych piłkarzy śląskich, odniesione nad swym przeciwnikiem z za kordonu od czasu rozgrywania tych zawodów tj. od 1925 r.

Na zwycięstwo to złożyły się wyjątkowo szczęśliwe okoliczności i bardzo ofiarna gra drużyny polskiej.

Przebieg zawodów bardzo interesujący, a pierwsza połowa

upływa pod znakiem lekkiej przewagi Polaków dzięki nadzwyczajnie dobrej grze Pazurka II, Lobera i bramkarza.

W drugiej połowie drużyna polska gniecie przeciwnika w sposób bezprzykładowy nie wykorzystując szeregu dogodnych sytuacji i dopiero w 69 minucie zdobywa Lamożik prowadzenie dla barw polskich i wynik ten utrzymuje się już do końca.

**W Łodzi reprezentacja Krakowa rozegrała międzymiastowy mecz przegrywając go w stosunku 2:0.**

Zwycięstwo Łodzi nie zupełnie zasłużone, Kraków osłabiony brakiem swych najlepszych graczy wstawionych do reprezentacji przeciw Austrii — zademonstrował mimo wszystko grę bardzo dobrą, atak Krakowian spotkał się z nieprawdopodobną grą bramkarza Milli, który dokazywał cudów zręczności i był bohaterem zawodów.

W drużynie Łódzkiej zawiodła przedewszystkiem pomoc i tylko dzięki pechowi ataku Krakowian drużyna Łódzka zeszła z boiska jako zwycięzca.

**W Bielsku reprezentacja Królewskiej Huty rozegrała międzymiastowe zawody przegrywając je w stosunku 3:2.** Na usprawiedliwienie porażki Król. Huty należy podnieść osłabiony skład skutkiem wstawienia kilku graczy do reprezentacji przeciw śląskowi niemieckiemu.

**Cracovia rozegrała przyjacielski mecz z K. S. Żidenice (mistrz Czechosłowacji za lata 1927 i 1928) gromiąc go po pięknej i emocjonującej grze — pozbawionej tych wszystkich przyjemności jakie spotykamy w rozgrywkach o mistrzostwo, w stosunku 6:2.**

Gra postawiona na wysokim poziomie, a atak Cracovii zademonstrował grę, jakiej już dawno nie spotykano na naszych boiskach.

#### Z POBYTU CZESKICH HAZENISTEK W WARSZAWIE.

Niedawno bawiła w stolicy reprezentacyjna drużyna czeskich hazenistek, która rozegrała zawody z reprezentacjami Łodzi i Warszawy. Jak było do przewidzenia oba mecze zakończyły się katastrofalnymi porażkami naszych obu zespołów.

Czeszki grały nadzwyczajnie i pokazały polkom jak się właściwie w hazenę grać powinno — zresztą nie w tem nie jest dziwnego, gdyż Czechosłowacja jest ojczyzną hazeny, gra ta bowiem „wynaleziona” w tym kraju musi mieć w swych przedstawicielkach godne reprezentantki, które spełniają rolę nauczycielek tej pięknej gry kobiecej.

Czeszki pokonały reprezentację Łodzi w stosunku 10:2, zaś Warszawy 15:2, wykazując w obu meczach doskonałą technikę i zgranie przy marnej kondycji fizycznej i słabych biegach. Po meczu z Łodzią, która uzyskuje stosunkowo dość dobry wynik, spodziewano się ogólnie, że Warszawa zdoła uzyskać wynik znacznie lepszy, tymczasem Czeszki dopiero w tem spotkaniu pokazały swoje pazurki, demonstrując grę nadzwyczajną, która była koncertowa.

Mimo poniesionych przez nas porażek, zawody te urządzone przez PZGS. przyczyniły się w wielkiej mierze do propagandy tego sportu, a zorganizowane wzorowo, pozostawiły po sobie jaknajlepsze wrażenie.

#### ROZMAITOŚCI.

**Doroczne zawody strzeleckie 30 pułku strzelców kaniowskich o nagrodę wędrowną doradcy finansowego p. Charles Devey'a, ufundowaną w roku 1928 z okazji święta pułkowego, przyniosły następujące wyniki: Odległość 300 mtr. Zwyciężył Krzysiak — 145 punktów. Zwycięzca otrzymał nagrodę p. Devey'a, tj. roczny procent od papierów procentowych złożonych na ten cel przez p. Doradcę w Banku Polskim.**

**Jedna z drużyn piłkarskich Warszawy wyjedzie w listopadzie na tournée po Jugosławii, gdzie rozegra prawdopodobnie 6 meczów z drużynami Belgradu, Zagrzebia i Splitu. W drodze powrotnej rozegra prawdopodobnie jeden mecz w Gracu.**

**Olimpijadę lekkoatletycznych państw bałkańskich wygrała Grecja, zdobywając ogółem 100 punktów przed Rumunią i Jugosławią po 41 pkt. i Bułgarią 12 pkt.**

**Mistrzostwo Węgier w dziesięcioboju zajął Somfai, osiągając 6549.16 pkt. Drugie miejsce zajął Basalmassy wynikiem 5852.59 pkt.**

**Spotkanie lekkoatletyczne Niemcy—Japonja rozegrane w Tokio w dniach 5 i 6 października zakończyło się zwycięstwem Niemców w stosunku 79,5 na 71,5. Na zawodach w ciągu dni**



obecnych było 80 000 osób; protektorem i inicjatorem był książę Kaya.

Ostatnio przepłynął 400 mtr. st. dow. Szwed Gustavson w doskonałym czasie 5:09,2 sek. Wynik ten wskazuje, że Arne Borg znalazł groźnego przeciwnika u siebie w ojczyźnie.

Miedzypaństwowe spotkanie water-polo drużyn Belgji i Holandji zakończyło się zwycięstwem Belgów w stosunku 7:4. Również sztafetę 4×200 wygrali Beldzy, osiągając doskonały czas 10.02.

Młody kolarz włoski Gaioni pobił ustanowiony niedawno przez Bindę rekord światowy na 50 klm. ustanawiając czas 1 godzina 10 min. 16 sek.

Pierwsze spotkanie pucharu bałkańskiego Rumunja — Jugosławia rozegrane w Bukareszcie, zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Rumunji w stosunku 2:1.

Lechja Poznań zdobyła mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, bijąc w finale drużynę Czarnych 4:1.

W Pińsku odbyło się okręgowe święto Młodzieży, które dało następujące wyniki lekkoatletyczne. 100 m. — Śmigieński, 12 sek. 800 m. — Śmigieński 2,2; skok w dal — Uwarow 5,79; wżwyż — Uwarow 150; rzut kulą — Uwarow 10,20; rzut oszczepem — Balewicz 39,47.

W pięcioboju pierwsze miejsce zajął Uwarow. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosło Gimnazjum państwowe.

Narciarze polscy wyjeżdżają w bieżącym roku na mistrzostwa Europy do Oslo. Następnie wezmą udział w mistrzostwach Niemiec i Czechosłowacji.

Słynny maratończyk fiński Martelin pokonał w biegu przez Helsingfors na 25 klm. Siąpię w czasie 1:22:18, ustanawiając nowy rekord światowy.

Doskonały średniodystansowiec amerykański Lloyd Hahn został trenerem Uniwersytetu Virginia z płacą 10.000 dolarów rocznie.

#### WIELKIE ZAWODY SPORTOWE W KRÓL. HUCIE Z OKAZJI ŚWIĘTA W. F. I P. W. POWIATOWEJ KOMENDY P. W. DNIU 29 WRZEŚNIA 1929 R.

W zawodach wzięło udział prawie 1000 zawodników. Rozdano 21 nagród przechodnich, 186 żetonów i przeszło 200 dyplomów.

Staraniem Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. i Powiatowej Komendy P. W. Królewska Huta w ramach programu przewidzianego z okazji święta W. F. i P. W. przeprowadzone zostały zawody sportowe, które trwały od dnia 25 sierpnia do dnia 29 września.

Wyniki tych zawodów przedstawiają się następująco:

Dnia 1 września br. odbył się bieg na 110 klm. z torem przeszkód i strzelaniem na strzelnicy szkolnej w Hajdukach W. W zawodach wzięły udział drużyny: 1. Drużyna przysposobienia kolejowego Król. Huta; 2. Drużyna Sokoła, Król. Huta; 3. Drużyna Związku Strzeleckiego, Król. Huta. Do mety przybyła pierwsza drużyna Sokoła w czasie 1 godzina 5 min. jak również i w ogólnej punktacji zdobyła pierwsze miejsce, zdobywając nagrodę przechodnią i 13 żetonów złotych.

#### Zawody strzeleckie z broni długiej i broni małokalibrowej hufców szkół średnich.

Dnia 7 września, na strzelnicy szkolnej w Hajdukach W. odbyły się zawody strzeleckie z broni długiej i broni małokalibrowej hufców szkół średnich. Do zawodów stanęły zespoły: 1. Szkoły mechaniczno-hutniczej; 2. Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego; 3. Gimnazjum klasycznego; 4. Szkoły handlowej. Wynik zawodów z broni długiej przedstawia się następująco:

1 miejsce zajął zespół szkoły mechaniczno-hutniczej, osiągając punktów 384 na 648 możliwych.

2 miejsce zespół szkoły handlowej, osiągając punktów 366 na 648 możliwych;

3 miejsce zespół gimnazjum klasycznego, osiągając punktów 365 na 648 możliwych;

W strzelaniach indywidualnych uzyskali:

1 miejsce Pudlik Paweł ze szkoły mechaniczno-hutniczej;

2 miejsce Biełka Alojzy z gimnazjum klasycznego;

3 miejsce Sikora Witold z gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Wynik zawodów strzeleckich broni małokalibrowej:

1 miejsce zespół gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, osiągając punktów 221 na 540 możliwych, zdobywa nagrodę przechodnią i 13 żetonów strzeleckich;

2 miejsce zespół szkoły handlowej, osiągając punktów 179;

3 miejsce zespół gimnazjum klasycznego, osiągając pkt. 168.

W zawodach strzeleckich indywidualnych uzyskali:

1 miejsce Pyrezyk Filip z gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, zdobywając nagrodę: mundur P. W.

2 miejsce Wróbel Jerzy ze szkoły handlowej, zdobywając zegarek z podobizną I. Marszałka Polski.

3 miejsce Majcherezyk Stanisław z gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

#### Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i broni długiej Organizacji Młodz. Przedpoborowej.

Dnia 8 września br. na strzelnicy szkolnej w Hajdukach W. odbyły się zawody strzeleckie z broni długiej i broni małokalibrowej Młodzieży Przedpoborowej Organizacji. W zawodach wzięły udział zespoły następujących organizacji, z broni długiej: 1. Zespół Powstańców Śl., Klimzowice; 2. Zespół Harcerzy, Chorzów; 3. Zespół Powstańców Śląskich Grupa Strzelecka; 4. Zespół Straży Pożarnej Królewska Huta; 5. Zespół Młodzieży Jedność, Klimzowice; 6. Zespół Związku Strzeleckiego Królewska Huta.

Wynik zawodów na 100 metrów:

1 miejsce zespół Harcerzy, Chorzów, osiągając punktów 363 na 648 możliwych, zdobywając nagrodę przechodnią 6 żetonów strzeleckich.

2 miejsce zespół Młodzieży Jedność, Klimzowice, osiągając punktów 351;

3 miejsce zespół Straży pożarnej, osiągając punktów 350.

W indywidualnych zawodach strzeleckich zdobyli miejsca:

1 miejsce Jędrzyk Paweł, straż pożarna, Królewska Huta, — flobert;

2 miejsce Korzus Piotr, zespół harcerzy, Królewska Huta — mundur P. W.;

3 miejsce Zemski Marcin, Związek Strzelecki, Królewska Huta — zegarek.

Wynik zawodów z broni małokalibrowej na 25 metrów:

1 miejsce zespół Związku Harcerzy, Chorzów, zdobywając nagrodę przechodnią.

2 miejsce zespół Młodzieży Jedność, Klimzowice, 236 punktów, 6 żetonów strzeleckich.

3 miejsce zespół Ochotniczej Straży Pożarnej 190 punktów.

Indywidualnie zdobyli miejsca:

1 miejsce Stelmach Teodor, zespół Harcerzy, Chorzów — mundur P. W.;

2 miejsce Kaczy Reinhold, zespół Harcerzy Chorzów, zegarek;

3 miejsce Kocik Maksym, Jedność, Klimzowice — dyplom.

#### Zawody strzeleckie z broni długiej na 200 mtr. i broni małokalibrowej na 50 mtr. szeregowych rezerwy organ.

Dnia 8 września br. na strzelnicy szkolnej w Hajdukach Wielkich odbyły się zawody strzeleckie z broni długiej i małokalibrowej szeregowych rezerwy organizacji. W zawodach brały udział zespoły następujących organizacji: 1. Związek Powstańców Śląskich, Grupa Strzelecka; 2. Związek Powstańców Śląskich, Grupa Zabrska; 3. Związek Strzelecki, Królewska Huta; 5. Ochotnicza Straż Pożarna, Król. Huta; 6. Związek Powstańców Śl. Grupa Bytomska; 8. Związek Podoficerów Rezerwy Z. Z.; 9. Związek Podoficerów Rezerwy Ogólnej; 10. Związek Hallerczyków; 11. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”; 12. Związek Powstańców Śląskich Nowe Hajduki; 13. Związek Powstańców Śląskich, Klimzowice; 14. Rezerwa Szkoły Mechaniczno-Hutnicz.; 15. Klub Sportowy, Powstaniec, Klimzowice; 16. Związek Powst. Śląskich, Grupa Gliwicka, oraz 17. wiele osób strzelało indywidualnie.

Wynik zawodów na 200 metrów z broni długiej:

1 miejsce zespół Związku Powstańców Śląskich, Grupa Opolska, nagroda przechodnia i żetony strzeleckie 284 punktów na 648 punktów możliwych.

2 miejsce zespół Związku Strzeleckiego, Królewska Huta 208 punktów;

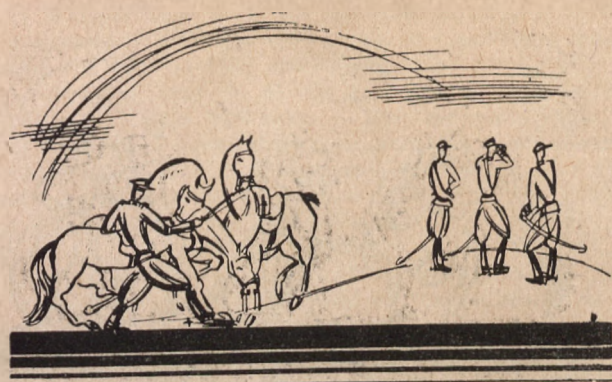
3 miejsce zespół Straży Pożarnej, Królewska Huta — 195 punktów.

W zawodach indywidualnych osiągnęli:

1 miejsce Kaczor Paweł, Związek Powstańców Śląskich, Grupa Opolska — flobert.

2 miejsce Kałczor Jan, Związek Powstańców Śląskich, Grupa Opolska — mundur P. W.





3 miejsce Nierychty Jan, Związek Powstańców Śląskich, Grupa Bytomska — zegarek.

Wynik zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej na 50 metrów:

1 miejsce zespół Związku Powstańców Śląskich, Grupa Opolska — nagroda przechodnią, osiągając punktów 273 na 540.

2 miejsce zespół Związku Powstańców Śląskich, Gr. Strzelecka, osiągając punktów 352 na 540, zdobywając żetony strzeleckie.

3 miejsce zespół Związku Powstańców Śląskich, Klimzowice, osiągając punktów 333 na 540.

W zawodach indywidualnych zdobyli miejsca:

1 miejsce Miller Józef, Związek Powstańców Śląskich, Klimzowice — mundur P. W.

2 miejsce Pyka Piotr, Związek Hallerczyków — zegarek.

3 miejsce Kałozor Maksym, Związek Powstańców Śląskich, Grupa Opolska — dyplom.

W zawodach strzeleckich z broni długiej i małokalibrowej wzięło udział 296 ludzi.

#### Bieg na przełaj.

Dnia 22 września br. odbył się bieg na przełaj hufców szkolnych i organizacyj P. W.. Trasa wynosiła dla juniorów 1 500 metrów, dla seniorów 3 000 metrów. Ogółem startowało 76 zawodników. Wynik biegu przedstawia się następująco:

1 miejsce w zespole drużyna gimnazjum klasycznego osiągając 61 punktów i zdobywając nagrodę przechodnią.

2 miejsce drużyna gimnazjum matematyczno-przyrodniczego zdobywając 85 punktów;

3 miejsce szkoła handlowa 100 punktów.

Indywidualne miejsca zajęli:

1 miejsce Kilej, gimnazjum matematyczno-przyrodnicze — żeton złoty;

2 miejsce — Słociński Dobiesław, szkoła handlowa, — żeton srebrny;

3 miejsce, Morys Wilhelm, gimnazjum klasyczne, żeton brązowy.

Organizacje P. W.:

1 miejsce Blot, Stadjon, Król. Huta — żeton złoty;

2 miejsce Wistup, przemysłowa szkoła, Chorzów — żeton srebrny;

3 miejsce Stelmach, Harcerz z Chorzowa — żeton brązowy;

4 miejsce Przyłucki, Harcerz z Chorzowa — żeton brązowy.

#### Bieg 3000 metrów w zespole:

1 miejsce drużyna przysposobienia wojskowego kolejowego Król. Huta, osiągając 44 punktów i zdobywając nagrodę przechodnią i żetony;

2 miejsce szkoła handlowa, Królewska Huta 65 punktów;

3 miejsce — Sokół, Królewska Huta 93 punkty.

Indywidualne miejsca w tym biegu zajęli:

1 miejsce Hasterok P. W. Kolejowe — żeton złoty;

2 miejsce — Patejas P. W. Kolejowe — żeton srebrny;

3 miejsce — Dudkiewicz, szkoła handlowa, żeton brązowy;

4 miejsce — Czaja, Grupa Opolska — żeton brązowy.

W marszu Pszczyna — Królewska Huta 1 miejsce uzyskała drużyna Związku Powstańców Śląskich, Grupa Opolska, zdobywając nagrodę przechodnią i żetony. II miejsce drużyna Przysposobienia Kolejowego Król. Huta; 3 miejsce — Związek Strzelecki, Król. Huta.

W turnieju piłkarskim mistrzostwo W. F. i P. W. i Powiatowej Komendy P. W. Królewska Huta zdobył K. S. Amatorski,

W zawodach kolarskich pierwsze miejsce zajął Gnoza Eryk ze Związku Cyklistów, Królewska Huta — zdobywając nagrodę przechodnią i żeton. II miejsce Kenig Józef, III miejsce Guefeld Hubert.

W zawodach pływackich zajęli na 50 mtr. I miejsce — Mincer Jan, Związek Powst. Śląskich, Klimzowice, II miejsce — Gustaw Artur, III miejsce Gustaw Hubert z K. S. Stadjon.

Na 1100 metrów I miejsce Mincer Jan, Związek Powstańców Śląskich, Klimzowice.

W pięcioboju organizacyj P. W. pierwsze miejsce zdobył zespół Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, Królewska Huta, zdobywając nagrodę przechodnią; drugie miejsce Związek Powstańców Śląskich, grupa Opolska; 3 miejsce II drużyna Towarzystwa gimnastycznego Sokół.

W trójboju hufców szkolnych pierwsze miejsce zajął zespół gimnazjum klasycznego, Król. Huta, zdobywając nagrodę przechodnią.

W rozgrywkach w szczypiórniaku zdobyła nagrodę przechodnią drużyna gimnazjum klasycznego. Z organizacyj P. W. Harcerz, Chorzów, zdobywając nagrodę przechodnią i żetony.

W koszykówce nagrodę przechodnią zdobyła drużyna gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, Królewska Huta.

W sztafecie 4x100 pierwsze miejsce zajął zespół gimnazjum klasycznego, Królewska Huta, z organizacyj P. W. Sokół, Król. Huta, zdobywając nagrodę przechodnią.

W dniu święta tj. 29 września odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział hufce szkolne i organizacje P. W. w liczbie około 1000 osób. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami Wojewódzkiego Komitetu, panem Dowódcą 75 pp., przewodniczącym miejskiego komitetu i członkami. W godzinach popołudniowych odbyły się imprezy sportowe na Stadjonie.

Do najlepiej udanych i zasługujących na wyróżnienie należały pokazy harcerskie wykonane przez harcerzy z Chorzowa, pokazy gimnastyczne uczennic Liceum żeńskiego, pokazy gimnastyczne Tow. Sokół.

Po zawodach przewodniczący Miejskiego Komitetu pan Prezydent miasta Spaltenstein podziękował zawodnikom za ich ofiarną pracę na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i podkreślił jak ważne znaczenie ma święto W. F. i P. W. W końcu swego przemówienia podziękował Powiatowemu Komendantowi P. W. Królewska Huta, porucznikowi Zawadzkiemu za gorliwą i sumienną pracę.

Następnie przystąpiono do rozdania nagród.

Święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego urządzone przez Komitet i Komendę powiatową, Królewska Huta, pozostawiło na wszystkich biorących udział jaknajlepsze wrażenie, a zdobyte nagrody są bodźcem do dalszej wyteźnionej pracy naszej młodzieży nad W. F. i P. W. i mamy nadzieję, że przyszłe święto tego Komitetu zgromadzi bezspornie znacznie większą ilość zawodników.

#### IMPONUJĄCY ROZWÓJ OG. ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZ. W POWIECIE RYBNICKIM.

W dniu 1 września br. odbyła się 2-ga odprawa Podoficerów Rezerwy południowej części pow. Rybnickiego w Wodzisławiu. Wobec przedstawicieli władz wojskowych tamtejszego komitetu P. W. i W. F. postanowiono m. in. rozszerzyć działalność rejonu rybnickiego na dalsze 13 miejscowości, które domagają się, by założono u nich Koła.

Na powyższej odprawie zgłosiło swe przystąpienie do Związku 75 nowych członków, dając tym nowy dowód, że związek zgodną swą i solidarną współpracą pozyskał sobie ogólne uznanie i na tamtejszym terenie.

Świetny rozwój rejonu rybnickiego w ostatnich zwłaszcza tygodniach przypisać należy niezmordowanej pracy pełnego energii i poświęcenia, komendanta rejonowego pow. rybnickiego p. Korbla Fabjana, w którym p. kapitan Nosażewski zaszczytnie znany w organizacji, pozyskał niezmordowanego pracownika na polu P. W. i W. F.

Jak się dowiadujemy, wkrótce odbędą się dalsze odprawy, m. in. w Pszowie i Rydułtowach, oraz innych miejscowościach pow. Rybnickiego.

Podobnie również rozwinął w ostatnich dniach swą działalność rejon Zagłębia Dąbrowskiego, który pozyskał całą szereg nowych członków, jak również znacznie powiększył ilość swych kół.



## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**Stałemu prenumeratorowi z Król. Huty:** Rzeczywiście projekt Pański ma wiele szans do urzeczywistnienia. Prosimy w tej sprawie pofatygować się do nas między 18-tą a 19-tą.

**Zagorzałemu sportowcowi z Bielszowic:** Radzimy w tej sprawie udać się do Ośrodka Wych. Fiz. w Katowicach, gdzie otrzyma Pan wyczerpujące informacje i wskazówki.

**I. Z. Mikołów:** Za artykuł dziękujemy, umieścimy go w jednym z najbliższych numerów.

### KORZYŚCI JAKIE DAJE SAMOŁOT W PORÓWNIANIU Z KOLEJĄ.

**Szybkość.** — Zamiast godzin 7 do 10, które musi pochłonąć podróż koleją, samolot drogę tę odbywa w ciągu godzin 2—3.

**Bezpieczeństwo.** — Lotnictwo komunikacyjne w Polsce, zarówno w roku bieżącym jak w latach ubiegłych wykazuje pełno 100% bezpieczeństwa.

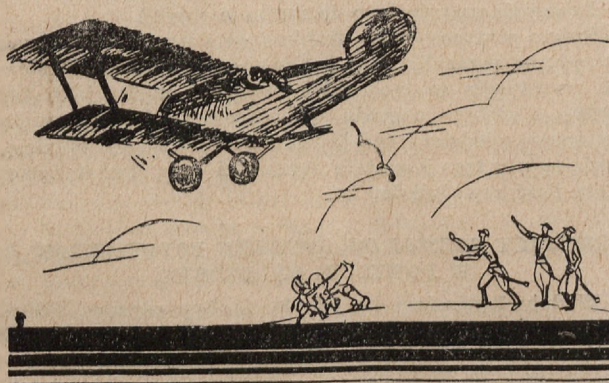
**Wygoda.** — Podróżnym samolotami nie grozi tłok, panujący w pociągach, gdyż każdy pasażer ma dla siebie wygodny fotel.

**Przyjemność.** — Każdy z pasażerów ma do swej dyspozycji okno, przez które może podziwiać charakterystyczny i niezrównany krajobraz ziemi z lotu ptaka.

**Zdrowie.** — W przeciwieństwie do kolei samolot gwarantuje odbycie podróży bez zmęczenia, dymu, sadzy i kurzu. Samoloty bowiem kursują w czystych przestworzach ponad chmurami i oparami.

W przeciwieństwie do dusznej atmosfery, panującej w wagonach kolejowych, zimna lub nadmiernego gorąca, samoloty posiadają zawsze czyste powietrze i temperaturę pokojową, z nastaniem chłódów zaś są należycie ogrzewane.

**Zadowolenie.** — Uprzejma obsługa lotnictwa komunikacyjnego, komfortowo urządzone kajuty samolotów, inteligentne współtowarzystwo podróży, bezpłatny dowóz samochodami pasażerów na lotniska i z lotnisk do centrów miast, uzupełniają podróż samolotem, dając pasażerom maksimum zadowolenia z odbytej podróży.



### MILJON KILOMETRÓW „LOTU”.

We wrześniu br. samoloty państwowo-samorządowe przedsiębiorstwa komunikacji lotniczej (Polskie Linje Lotnicze „Lot”) ukończyły milion przelecianych kilometrów.

Z tej racji i ponieważ z początkiem roku podnosiły się głosy krytyki, czy upaństwowiona komunikacja powietrzna będzie funkcjonowała nie mniej sprawnie niż w latach ubiegłych, kiedy eksploatowana była przez przedsiębiorstwa prywatne, nadszedł czas zrobić pierwszy bilans P. L. L. „LOT”.

W roku 1928 prywatne towarzystwa komunikacji powietrznej oblatywały linie:

Warszawa — Kraków 272 klm.; Warszawa — Poznań 313 klm.; Warszawa — Lwów 369 klm.; Warszawa — Gdańsk 319 klm.; Kraków — Brno — Wiedeń 413 klm. a łączna długość sieci wynosiła 572 klm.

Obecnie stale przelatywane są linie:

Warszawa — Katowice 286 klm.; Warszawa — Kraków 272 klm.; Warszawa — Lwów 369 klm. Warszawa — Gdańsk



319 klm.; Warszawa — Poznań 313 klm.; Katowice — Poznań 314 klm.; Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk 281 klm.; Katowice — Wiedeń 363 klm.; Katowice — Kraków (2 razy dziennie) 79 klm. a łączna długość sieci wynosi 5194 klm. — Powiększenie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 45%.

Ponieważ nie mamy obecnie jeszcze pełnego roku działalności P. L. L. „LOT”, ograniczymy się do porównania cyfr statystycznych pierwszych 8 miesięcy roku 1928 z cyframi za te same miesiące roku 1929.

Biorąc pod uwagę loty wykonane według obowiązującego rozkładu, porównanie przedstawiać się będzie następująco:

	od 1/I — 31/VIII 1928 r.	od 1/I — 31/VIII 1929 r.
przelecano kilometrów	749980	852786
dokonano lotów	2392	3609
przewieziono pasażerów	4750	9547
przewieziono poczty w kg	14321	20424
przewieziono towarów w kg.	154822	239507

Pozatem, że cyfry powyższe wskazują, iż komunikacja powietrzna rozszerzyła się, dając one możność zorientowania się, jaki użytek komunikacja powietrzna przyniosła społeczeństwu w roku 1928 i 1929.

Podczas, gdy w pierwszych 8-miu miesiącach roku 1928 na jeden lot przypadało 1,98 pasażera, to w tych samych miesiącach roku 1929 samoloty przewoziły przeciętnie w jednym locie 2,65 pasażerów (wzrost o 33%).

Podniosła się również ilość przewożonych towarów.

Porównanie to świadczy korzystnie o przedsiębiorstwie państwowo-samorządowym, gdyż przewożony tonaż powiększa dochody, a tem samem zezwala na zmniejszenie subwencji płaconej przez Skarb Państwa.

W dziedzinie regularności komunikacji powietrznej nastąpiła również poprawa.

Podczas, gdy w pierwszych 8-miu miesiącach roku zeszłego samoloty kursowały z regularnością 60 do 90,5%, to w tych samych miesiącach roku bieżącego przeciętna regularność wzrosła do 94,3%, mimo wybitnie niekorzystnych warunków tego roku, to jest surowej zimy, uruchomienia nowych linii, wprowadzenia nowych typów płatowców i silników.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz pełne 100% bezpieczeństwo, z jakim kursują płatowce państwowo-samorządowego przedsiębiorstwa, stwierdzić należy, że upaństwowiona komunikacja powietrzna funkcjonuje sprawniej niż w latach ubiegłych, kiedy eksploatowana była przez przedsiębiorstwa prywatne, a realne wyniki pracy za pierwsze 8 miesięcy dają najlepsze gwarancje, że P. L. L. „Lot” będzie rozwijać się pomyślnie, zdobywając dla komunikacji powietrznej coraz szersze koła naszego społeczeństwa, łamiąc jego uprzedzenia i ucząc go naleyście cenić nowoczesny, idealny rodzaj lokomocji.

### KOMUNIKAT OKRĘG. OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KATOWICACH.

W dalszym programowym prowadzeniu akcji W. F. w celu przygotowania instruktorów dla wojska, organizacji P. W., oraz stowarzyszeń sportowych zorganizowane zostają przy Okręgowym Ośrodku W. F. w Katowicach w okresie zimowym tj. od 1 października do 1 kwietnia następujące kursy i ćwiczenia:

#### I. Kursy skoszarowane.



a) Wstępny kurs W. F. dla członków organizacji P. W., oraz stowarzyszeń i klubów sportowych, w czasie od 1 marca do 1 kwietnia 1930. — Ilość uczestników 30.

b) Wstępny kurs W. F. dla szeregowych 23 D. P. od 1 kwietnia do 1 maja 1930 roku. — Ilość uczestników 40.

c) Dwa kursy narciarskie w Hermanicach a 30 uczestników dla członków P. W. i stowarzyszeń sportowych, oraz nauczycieli szkół powszechnych, w czasie od 15. I. — 30. I. 30 r. i od 1 lutego do 15 lutego 1930 roku.

### II. Kursy dochodzące.

a) Kurs dochodzący gier ruchowych i gimnastyki dla nauczycieli szkół powszechnych w czasie od 2 października do 30 lutego — ilość uczestników 40.

b) Wstępny kurs W. F. dla członków organizacji P. W. oraz klubów, w czasie od 1 września do 2 lutego 1930 r. w Sosnowcu. — Ilość uczestników 30.

c) Wstępny kurs W. F. dla pań, w czasie od 1 września do 1 lutego 1930 r. — Ilość uczestniczek 20.

d) Wstępny kurs W. F. dla członków organizacji, oraz stowarzyszeń, w czasie od 1 październ. do 30 marca w Dąbrowie Górniczej. Ilość uczestników 30-tu.

e) Kurs przodowników boks, w czasie od dnia 1 październ. do 1 marca w Katowicach w sali gimn. przy ulicy Szkolnej. Ilość uczestników 30.

### III. Kursy propagandowe i ćwiczenia.

1. Zaprawa lekko-atletyczna dla klubów GOZLA, oraz organizacji P. W. i wojska.

a) W Katowicach w sali gimn. przy ul. Szkolnej w środy i soboty panie od godz. 18-20, panowie od godz. 20—22.

Robotniczy klub sportowy, oraz Policijny K. S. w poniedziałki i piątki od godz. 18—22 w sali gimn. przy ul. B. Głowackiego.

Gimnastyka i gry dla Rodziny Wojskowej oraz Harcerk i niestowarzyszonych — w środy i piątki w sali gimn. przy ul. Mickiewicza w godz. od 17—19. W Król. Hucie w poniedziałki i czwartki od godz. 18-tej.

W Małej Dąbrowce w wtorki i piątki.

W Nowej Wsi w środy i piątki.

2. Pływanie. — Nowy kurs pływania dla pań i panów uruchomiony zostanie przez Ośrodek w Katowicach od 1 październ. br. Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i czwartki w Łażni miejskiej, w godz. od 18 do 19 dla pań i od 19 do 20 dla panów.

Kurs pływania w Siemianowicach w Łażni miejskiej we wtorki i czwartki.

3. Boks. — Ćwiczenia bokserskie dla klubów, oraz organizacji P. W. w Katowicach odbywać się będą we wtorki i czwartki, w sali gimn. przy ul. Szkolnej od 20 do 22-giej.

W Hajdukach we środy i piątki.

W Król. Hucie w poniedziałki.

4. Szermierka — w Katowicach odbywać się będzie w sali przy ul. Mickiewicza w środy i piątki o godz. 19-tej.

W Chorzowie w poniedziałki i czwartki.

Całą akcją kieruje komendant Ośrodka W. F. kpt. Uhacz Józef przy pomocy instruktorów: por. Gilewskiego Felicjana, sierż. zawodowego Grzybowski Adama i kaprała zaw. Wajnera Pawła oraz szeregi: Zielińskiego Mirosława, Łuczkiwicz Jana, Węglarczyka Antoniego i Panka z 73 pp. i pp. Ostrowskiego, Snopka, Brondera, Tomkiewiczówny i in.

Prócz wyżej wymienionych Komendant Ośrodka zakontraktuje w miarę potrzeby instruktorów cywilnych.

Niezależnie od przedstawionego planu działalności Ośrodka W. F. w Katowicach — Komendant Ośrodka przeprowadzi w okresie zimowym w celach propagandowych następujące imprezy sportowe: a) Bieg na przełaj w listopadzie, b) zawody bokserskie dla początkujących, c) turniej gier sportowych, d) zawody lekko-atletyczne w hali.

Kierownik Poradni Sp. Lek., kpt. Dr. Sikora Paweł przeprowadzał będzie w ciągu całego okresu ćwiczeń i kursów szczegółowe badanie lekarskie w myśl tymczasowej instrukcji dla Poradni Sportowych.

Obowiązkiem zatem wszystkich klubów i zainteresowanych będzie zgłoszenie jaknajwiększej ilości ćwiczących, dbając przez to o żywotność i podniesienie poziomu sprawności swoich członków i członków w poszczególnych gałęziach sportu.

Chcąc dać możliwość uprawiania ćwiczeń nienależącym do żadnych klubów — Ośrodek przewiduje tworzenie kompletów dla początkujących.

Terminy zgłoszeń z wyszczególnieniem: imienia i nazwiska, wieku, przynależności klubowej, oraz wyszczególnienia czy zgłaszający uprawiał już sporty i jakie, wraz z własnoręcznymi podpisami zgłaszających się przyjmuje Ośrodek W. F. w Katowicach przy ul. Jana 14, telefon 3099 do dnia 1 listopada br.

### BIEG NA PRZEŁAJ OŚRODKA W. F. KATOWICE.

Dnia 27 października br. na zakończenie swego letniego programu pracy, organizuje Ośrodek W. F. w Katowicach pod protektorem Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. jesienny bieg na przełaj według następującego regulaminu:

1. W biegu mogą wziąć udział członkowie organizacji P. W., stowarzyszeń i klubów sportowych, oraz niestowarzyszeni, jak również wojskowi, pełniący służbę w oddziałach stacjonowanych na terenie Woj. Śląskiego.

2. Bieg odbędzie się w dwu grupach, osobno dla juniorów do lat 18, osobno dla seniorów powyżej lat 18-tu.

3. Start wspólny dla obu grup odbędzie się punktualnie o godzinie 12 przed Halą Powystawową. Meta w tem samym miejscu.

4. Warunki przyjęcia do biegu dla juniorów: ukończony 16 rok życia, stan zdrowotny zadawalający, bez żadnych zmian chorobowych.

5. Ubiór: kostjum lekko-atletyczny, pantofle.

6. Trasa biegu dla seniorów wynosi około 4500 m., dla juniorów 2500 m. Trasy biegu wyznaczone będą przez kierunkowych.

7. Nagrody: klasyfikacji w każdej grupie podlega po 50 miejsc, nagradzaniu po 30 miejsc — w związku z tem dla każdej grupy przewidziane jest po 10 żetonów i 20 artystycznie wykonanych dyplomów. Oprócz tego przewidziane są dwie nagrody drużynowe w postaci sprzętu sportowego dla klubów, których zawodnicy w obu grupach uzyskają najmniejszą ilość punktów.

Prócz tego dla 10 najlepszych zawodników z dokształcającej szkoły zawodowej, Dyrekcja szkoły ufundowała srebrne żetony, a dla zwycięzcy jednorazową nagrodę w postaci zegarka.

8. Zbiórka zawodników o godzinie 10-tej w dniu 27 października br. w salach p. Noglika, obok Parku Kościuszki, gdzie odbędzie się badanie lekarskie.

9. Zgłoszenia zawodników przyjmuje Ośrodek W. F. Katowice, ul. Jana 14 do dnia 25 października 1929 r.

### PODZIĘKOWANIE.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na miasto Królewską Hutę i Powiatowa Komenda P. W. w Królewskiej Hucie składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli odpowiednie kwoty na organizację święta i zakup nagród sportowych, święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego P. W. Królewska Huta, i tak: 1) Magistratowi m. Król. Huty za zł 500,—; gminie Nowo Hajduki za zł 500,—; W. P. firmie Scharla Szymański za zł 500,—; Polskim kopalniom Skarbowym za zł 400,—; Państwowej Fabryce Związków Azotowych za zł 300,—; gminie Chorzów za zł 300,—; W. P. Pribe za zł 300,—; Klubom Piłki Nożnej za zł 200,—.

Liczba 916 zawodników, którzy wzięli udział w zawodach, oraz wydanie 220 nagród, wymownie świadczy o wielkości święta i wyczynach sportowych, jakie zostały osiągnięte.

### PRZETARG OFERTOWY NA WYDZIERŻAWIENIE RESTAURACJI NA STADJONIE W. F. i P. W. W KRÓL. HUCIE.

Rozpisuje się przetarg ofertowy na wydzierżawienie restauracji na Stadjonie W. F. i P. W. w Król. Hucie na okres trzechletni. Bliższych informacji udziela Pani Dworowa na Stadjonie i Powiatowa Komenda P. W. w Król. Hucie, Magistrat, Stary Ratusz, pokój nr. 36. Oferty należy nadsyłać w terminie do dnia 1 listopada 1929 roku.

### ODNALEZIONE PRZEDMIOTY W PŁYWALNI W. F. i P. W. W KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w czasie czyszczenia pływalni zostały odnalezione niżej podane przedmioty, które można odebrać w Powiatowej Komendzie P. W. w Król. Hucie — Magistrat (Stary Ratusz) pokój Nr. 36, w godzinach od 8-mej do 12-tej: 1 pierścionek męski, 3 pierścionki damskie, 1 łańcuszek damski biały, 2 łańcuszki damskie, 2 koleżki, 1 medaljon srebrny.



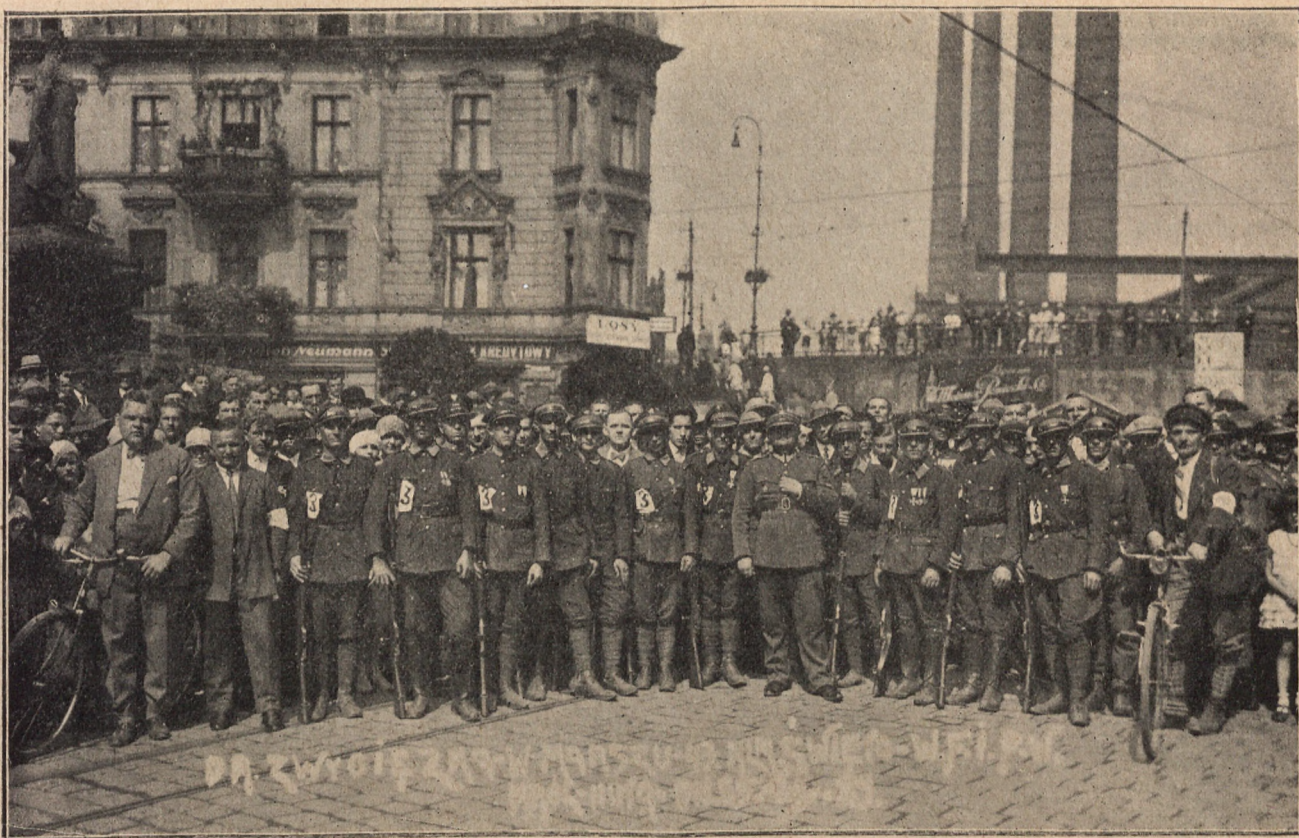
# UROCZYSTOŚCI 10 - LECIA 73 P.P. W KATOWICACH



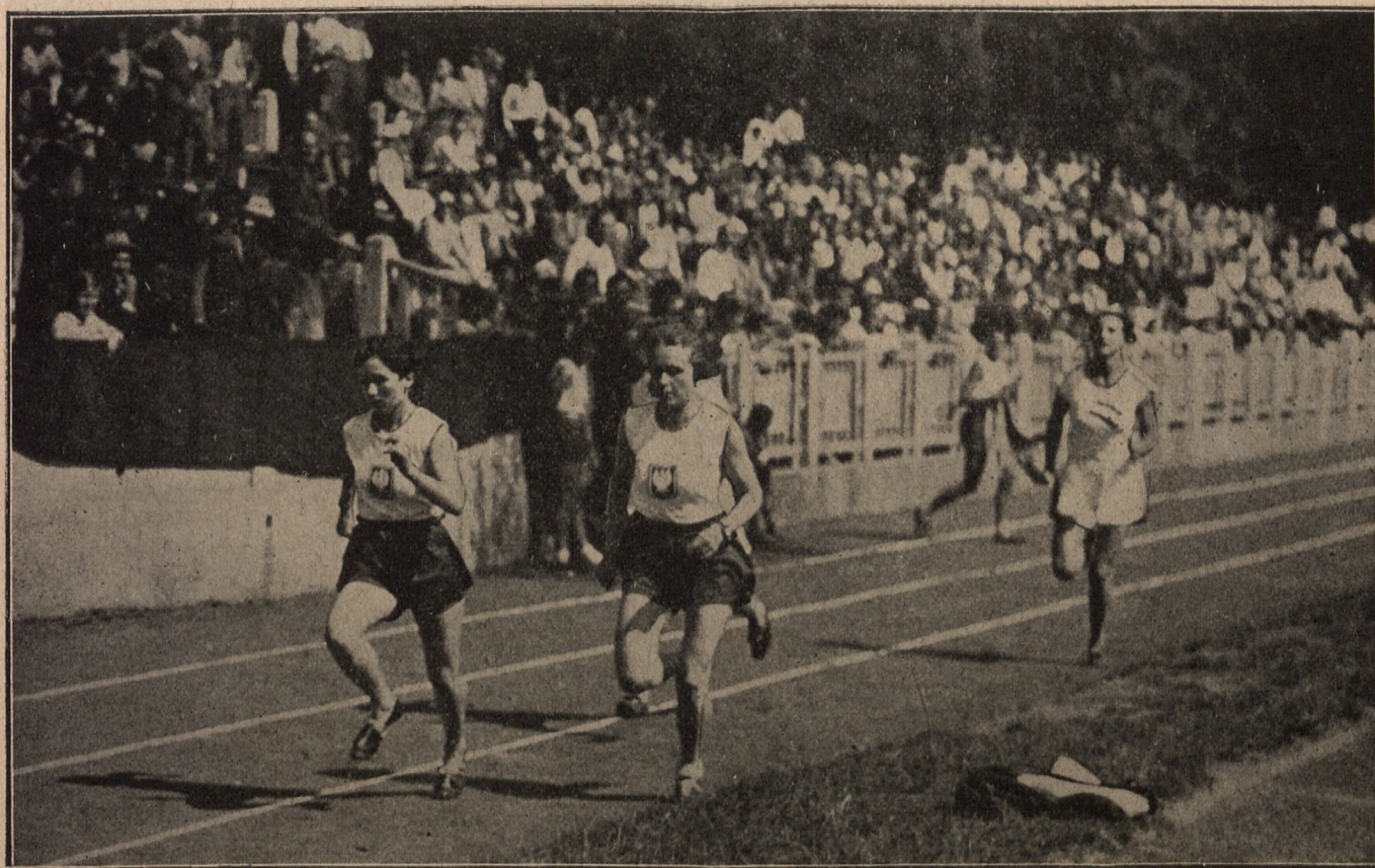
Msza polowa na rynku w Katowicach.







Zwycięska drużyna w marszu 43 km. w dniu Święta W. F. i P. W. Królewska Huta, dnia 25-go sierpnia 1929 roku.



Moment z biegu na zawodach lekkoatletycznych pań Polska — Austrja.





„Lonka” rekordzistka świata w  
rzucie oszczepem oburącz.



Zw. Powst. Śląskich Gru-  
pa Bytomska w zawodach  
strzeleckich z okazji świę-  
ta W. F. i P. W. Powiato-  
wej Komendy Król. Huta  
w dniu 8 września 1929 r.





Zwycięski zespół Gimnazjum Przyrodn.-Matemat. w zawodach strzeleckich z broni małowalibrowej z okazji święta W. F. i P. W. Powiatowej Komendy P. W. Król Huta w dniu 29 września 1929 r.

Zwycięski zespół Harcerzy Chorzów, w strzelaniu z broni długiej i małowalibrowej w święto W. F. i P. W. Powiatowej Komendy Król. Huta w dniu 8 września 1929 roku.



Zwycięski zespół Szkoły Mechaniczno-Hutniczej w zawodach strzeleckich z broni długiej w dniu święta W. F. i P. W. 29 września 1929 r. w Król. Hucie.



Przypominamy Szanownym Czytelnikom o uregulowaniu prenumeraty za kwartał III.

ADMINISTRACJA „NA STRAŻY”.

Redakcja „Na Straży” zwraca się do Szanownych Czytelników z prośbą o nadsyłanie korespondencji z życia organizacji i związków, przeprowadzonych zawodów sportowych, Świąt W. F. i P. W. itp.

CZYTELNICY — ŻĄDAJCIE MIESIĘCZNIKA „NA STRAŻY” WE WSZYSTKICH KIOSKACH GAZETOWYCH NA DWORCACH KOLEJOWYCH I NA MIEŚCIE, WE WSZYSTKICH CUKIERNIACH, KAWIARNIACH itp.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIEN Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT OD GODZ. 18 DO 19.

Czas odnowić  
Prenumeratę  
za IV. kwartał 1929.

Prenumerujcie

„Na Straży”

Tarnogórski handel żelaza

Spółka z. ogr. odp.

— Tarnowskie Góry. —

# Miejska Kasa Oszczędności

w Królewskiej Hucie

zawiadamia, że:

1. od dnia 1 września 1929 r. urzęduje w nowym lokalu, dom własny, przy ul. Moniuszki (naprzeciw poczty);
2. od dnia 1 września 1929 płaci od wkładów złotych bez wypowiedzenia 8%;
  - a) przy wkładach dolarowych zwrotnych za 14 dniowem wypowiedzeniem 8%;
  - b) przy dolarowych i złotych wpłatach zwrotnych za trzymiesięcznem wypowiedzeniem 9%;
  - c) przy wkładach podobnych zwrotnych za półrocznem wypowiedzeniem 10%.



---

---

# OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na wykonanie budowy linii kolejowej lokalnej normalnotorowej Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica los III od km. 0,0 — km. 11,8 położonej na terytorjum gmin: Moszczenica, Ruptawa, Cisówka i Zebrzydowice.

Przedmiotem przetargu jest wykonanie robót ziemnych podtorza wraz z przepustami, przejazdami, przełożeniem dróg i wód bieżących łącznie z dostarczeniem wszelkiego potrzebnego materiału budowlanego.

Plany szczegółowe, przedmiary, wykazy, przepisy techniczne, oraz ogólne i szczegółowe warunki wnoszenia pisemnych ofert i prowadzenia budowy przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, gmach Województwa IV piętro, pokój Nr. 890 od dnia 11-go października 1929 r. w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z załącznikami składać należy do dnia 22-go października 1929 r. godzina 11-ta w Kancelarii Wydziału Komunikacji, pokój Nr. 874 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę linii kolejowej lokalnej Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica los III” a to tylko na osobnych formularzach, które nabyć można w wyżej wspomnianym Urzędzie w cenie po 20,— zł.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, gmach główny IV-te piętro pokój Nr. 916, dnia 22 października 1929 r. o godzinie 12-tej.

Wadium w wysokości 3% łącznej ceny ofertowej złożyć należy przed terminem otwarcia ofert w Głównej Kasie Skarbowej w Katowicach w gotówce lub w papierach wartościowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. paźdz. 1927 r. L. 5284/III.

O wykonanie powyższej budowy ubiegać się mogą tylko firmy wykazujące się długoletnią praktyką w budowie kolei, odpowiednią zdolnością finansową, niezbędną dla uruchomienia budowy, wreszcie posiadaniem odpowiedniego inwentarza budowlanego.

Oferty na częściowe wykonanie dostaw lub prac budowlanych nie będą uwzględnione.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Za Wojewodę

**(—) Dr. Banaszkiewicz.**

Naczelnik Wydziału Komunikacji

---

---



Wszelkie  
**Artykuły Sportowe**

w najwyższym gatunku poleca:



Wytwórnia Artykułów Sportowych i Gimnastycznych

**„OLIMPIADA“**

Warszawa, ul. Warecka 5.

Fabryka „ „ 8.

**„ESKO-SPORTING“**

Fabryka Przyborów Sportowych

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Retoryka 22  
Skrót teleg. „Sport“ Telefon 25-34



poleca wszelkie przybory sportowe

**Sprzedaż detaliczna**

przy ulicy Sławkowskiej 14

**„SPÓJNIA“**

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

S. DAWIDOWICZ i J. ZORN

**MYSŁOWICE, KRAKOWSKA 16**

**E. Stuchlik**

**Siemianowice Śl.**

ulica Sienkiewicza ur. 3

Tel. 1006 **Mistrz ślusarski** Tel. 1006

**J. SMO CZYK, KATOWICE**

UL. 3-go MAJA 7

TELEFON 1494

Zegarki kieszonkowe, na rękę, ścienne i stojące. Biżuteria złota i srebrne platery.

Puchary, żelony, nagrody sportowe i zegarki do biegu

Warsztat reparacyjny w domu

**GOTTFRIED HEINZEL**

Tel. 1129. **SIEMIANOWICE.** Tel. 1129.

SZKLARNIA I FABRYKA KITU.  
WYKONANIE WSZELKICH ROBÓT  
NA KOPALNIACH, HUTACH I BUDYNKACH.

Konto bankowe: Bank Własc. domów Tow. z o. p.  
Siemianowice

Już są do nabycia ozdobnie oprawne tomy obejmujące dotychczasowe numery

**„Na Straży“ 1927, 1928 i 1929 Nr. 1-6.**

Można je zamawiać wprost w Administracji. Cena zł. 20  
Wysyłamy również za zaliczeniem pocztowym.



**BANK LUDOWY W MYSŁOWICACH**

**UL. POWSTAŃCÓW 7 - TELEF. 504**



**ZAŁATWIA I PRZEPROWADZA  
WSZELKIE PRACE BANKOWE**

**E. DRAGON**

**Przedsiębiorstwo ślusarskie i instalacyjne  
SIEMIANOWICE ŚL.**  
UL. BYTOMSKA 13 \* TELEFON № 1003

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres  
ślusarstwa, kowalstwa i instalacji elektrotechnicz-  
nej na światło i siłę. **SPECJALNOŚĆ:** Spawanie  
autogeniczne, budowa kanalizacji i wodociągów.

## **„SZAROTKA”**

**MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY OCHRONIE  
ZABYTKÓW PRZYRODY OJCZYSTEJ**

Pierwsze w Polsce, a jedno z nie-  
licznych w Europie czasopism, słu-  
żące pięknej idei miłości przyrody.

**CZĘSTOCHOWA, UL. KORDECKIEGO 7**

**KONTO CZEKOWE P. K. O. — 64.364**

Prenumerata rocznie 12 zł, pół-  
rocznie 6 zł. Liczne premje i na-  
grody dla Czytelników. Cały sze-  
reg konkursów dla młodzieży z  
nagrodami. Prenumeratę przyjmu-  
ją wszystkie księgarnie w Polsce.

**№ 2 — 3 wyszedł już z druku!**

Dziś jeszcze zamów prenumeratę,  
jeżeli czujesz, że jesteś Polakiem.

## **Śląski Urząd Wojewódzki**

**ogłasza niniejszem ofertowy pisemny**

# **przetarg publiczny**

na dostawę: 1. kostki	12 000 ton
2. tłucznia	36 000 „
3. klinca	6 000 „
4. grysiku	7 500 „
5. kamienia łamanego	17 500 „

**Termin składania ofert 21. października b. r.**

Bliższe szczegóły przetargu są ogłoszone w Gazecie Urzę-  
dowej Województwa Śląskiego № 32.

**Za Wojewodę:**

**Inż. ZAWADOWSKI m. p.**  
**Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.**





---

# Przetarg ofertowy


Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i  
Przysposobienia Wojskowego w Katowicach zakupi na  
sezon zimowy następujące ilości przyborów sportowych:

1. 600 kompletów ubraniowych do gimnastyki,
2. 400 par pantofli gimnastycznych,
3. 200 par nart pierwszej jakości,
4. 200 par wiązań dostosowanych do każdego trzewika,
5. 200 par kijków narciarskich,
6. 40 par trzewików narciarskich,
7. 60 par rękawic bokserskich.

Oferty z podaniem ceny oraz ilości mogących być dostarczonych przyborów przedkładać należy do Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach, ul. Poczтова 11 do dnia 3 listopada br. godzina 17 popołudniu, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert i przeprowadzony zostanie przetarg ofertowy.

Do każdej oferty należy w miarę możliwości dołączyć próbkę oferowanego towaru, który musi odpowiadać warunkom technicznym ustalonym przez M. S. Wojskowych.

Oferty nie odpowiadające wskazanym wyżej warunkom nie będą wogóle rozpatrywane.





# Kino Rialto

**Największe kino na Górnym Śląsku, wyświetlające filmy wytwórni europejskich i amerykańskich.**

We wtorki i piątki zmiana programów.

**Katowice**

ulica świętego Jana 24 telefon 831.

# KINO CAPITOL

Na większe i najelegantsze  
kino Górnego Śląska

**KATOWICE** ul. Plebiscytowa

Dwa razy w tygodniu  
zmiana programów

wytwórni

Europejskich i Amerykańskich

Poleca się do wykonania wszelkiej odzieży dla chłopców i dorosłych na miarę, w jak najkrótszym czasie. Wielki wybór gotowej konfekcji w trwałym wykonaniu z dobrą podszewką po cenach przystępnych.

**Śląska Fabryka  
Mundurów i Konfekcji Cywilnej  
Józef Połomski  
Rydułtowy**

Telefon Rydułtowy 64 i 69.

**Specjalność:**

Wykonanie mundurów dla wszystkich organizacji jak: Sokołów, Powstańców, Kolejarzy, Policji, Wojskowych, Straży Pożarnej itp.



**Uważać na znak ochronny!**

Od wielu lat używany i jako najlepszy uznany!  
Niezbędny dla sportowców i turystów, wzmacnia nerwy i ożywia, doskonały środek do masowania!

**Wszędzie do nabycia!**



**ULŻYJ SOBIE  
Meridiolem**  
antys.-kosmet.  
Najlepszy do nacierania ciała.



**STOCK** Cognac Medicinal

wszędzie do nabycia.



# Ogłoszenie przetargu.

Śląski Urząd Wojewódzki zamierza sprzedać w drodze przetargu

1 samochód osobowy (limuzyna) marki Austro-Daimler.

P. T. Reflektanci zechcą wnieść pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach do Urzędu Wojewódzkiego Wydział Robót Publicznych (referat samochodowy, Nowy Gmach, przy ul. Jagiellońskiej) w terminie do 30 października godziny 11-tej z załączonym kwitem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Samochód można oglądać w godzinach urzędowych w garażu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu.

Za Wojewodę:

**Inż. Zawadowski m. p.**  
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

<b>CENY OGŁOSZEŃ:</b>	za tekst. 1 strona	400 zł.,	pół strony	200 zł.,	ćwierć strony	100 zł.
	okładka 1 „	500 zł.,	„ „	250 zł.,	„ „	125 zł.

RED. KPT. DYPL. KAZIMIERZ KOWALSKI.

ODP. REDAKTOR: LEN TADEUSZ.

WYDAWCA: WOJ. KOMITET W. F. i P. W. W KATOWICACH. DRUK K. MIARKA, SP. WYD. Z OGR. ODP. W MIKOŁOWIE.



# GODULA

SPÓŁKA AKCYJNA  
CHEBZIE

## Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Pszczyńskiego w Pszczynie, Rynek

Rok zał. 1860

dawniej: Powiatowa Kasa Oszczędności

Rok zał. 1860

PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘ-  
DNOŚCIOWE OD 1 ZŁ POCZĄW-  
SZY ZA NAJWYŻSZYM OPRO-  
CENTOWANIEM.

UDZIELA POŻYCZEK NA NAJ-  
DOGODNIEJSZ. WARUNKACH.  
INKASUJE WEKSŁE I DOKU-  
MENTY.

Za pewność wkładów ręczy powiat pszczyński całym  
swoim majątkiem i dochodami komunalnymi.





Dziennik poświęcony obronie spraw społecznych i narodowych na Kresach Zachodnich Rzplitej Polskiej.

Największy i najpoczytniejszy organ na

:: terenie Górnego Śląska ::



**Adres Redakcji:** Katowice, ulica Kopernika 14, Telefon 303.

**Adres Administracji:** Katowice, ulica Jagiellońska 5,  
Tel. 16-98, P. K. O. 303 551.

**Adres Drukarni:** Drukarnia Śląska, Sp. z o. o.,  
Katowice, ulica Kościuszki 15, Tel. 878 i 426.